Nr. 145. Środa 5 Czerwca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 czerwca

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na stanowisko, jakie niezawisła prasa rossyjska zajęła wobec Austryi. Obecnie z przykrością powrócić musimy do tego tematu, a zniewala nas do tego ton nienawistny, zuchwały i niemal do otwartej bezczelności posunięty, w jakim niektóre organa petersburskie i moskiewskie ośmielają się mówić o Austryi i jej polityce wschodniej. Mamy przed sobą całą antologię takich dziennikarskich wycieczek. Obłuda łączy się w nich z samochwalstwem, oszczerstwo nie waha się używać fałszów najjaskrawszych, a podejrzenia i insynuacye przekraczają wszelką godziwą granicę.

Podnosząc już poprzednio to nieprzyjazne stanowisko, jakie wobec Austryi zajęła od niejakiego czasu szowinistyczna prasa rossyjska, wyraziliśmy przekonanie, że po za nią nie stoją sfery urzędowe, że elukubracye te są tylko nadobnym wyrazem czysto gazeciarskiego warcholstwa, z którem roztropne koła polityczne rossyjskie nie mają nic wspólnego. I dzisiaj jesteśmy tego samego zdania, jakkolwiek nieprzychylność ku Austryi zaczyna przebijać się nawet w szpaltach dzienników, które dotąd odznaczały się taktem i umiarkowaniem, jak np. *Journal de St. Petersbourg.* Cenzura prewencyjna w samej stolicy cesarstwa rossyjskiego jest nierównie liberalniejszą, niż w innych miastach, i kiedy np. w Warszawie praktykowana bywa z nadzwyczajnym rygorem, w Petersburgu zostawia dość pola do swawoli... Jakoż tonowi wrogiemu i nieprzyzwoitemu prasy rossyjskiej przypisujemy znaczenie pospolitej swawoli, ale nie uwalnia nas to jeszcze od obowiązku odparcia nienawistnych wycieczek, któremi gazety petersburskie zaszczycają hr. Andrassego i jego politykę.

Na czele tych anti - austryackich dzienników zdaje się stać *Nowoje Wremia.* Niemasz tak lichej insynuacyi, nie masz tak głupiego podejrzenia, aby niem nie popisał się ten dziennik, ile razy mówi o naszej monarchii. W jednym z najnowszych swych numerów organ ten tak się wyraża o stanowisku Austryi wobec Rossyi i kwestyi wschodniej: „W ciągu ostatnich trzech miesięcy od podpisania traktatu san - stefańskiego, Austrya zachowywała się dwuznacznie. Pomimo pokojowych zapewnień austryackich mężów stanu, zbrojono się tam nietylko nad granicą Rumunii, ale i nad naszą granicą południowo - zachodnią. Lecz bardziej niżeli wojny z Austryą obawiać się należało jej neutralności zbrojnej, któraby dała temu państwu możność podniesienia oręża na Rossyę, znacznie już osłabioną przez wojnę z Wielką Brytanią. Dwuznaczna gra Austryi zawadzała naszemu porozumieniu z Anglią, i może właśnie dla tego płacimy za owo porozumienie nierównie drożej, aniżeli by się chciało. Teraz, dzięki porozumieniu z Anglią, zajmujemy względem Austryi położenie nierównie lepsze i należy z niego korzystać. Austryacy nie powinni dziś ani marzyć o ustępstwach, na któreśmy przystali, gdyby układy między Londynem a Petersburgiem nie odniosły żadnego skutku. Ze wszystkich żądań Austryi należy zaspokoić tylko takie, na któreśmy się poprzednio zgodzili. W Wiedniu nie życzą sobie, ażeby Czarnogóra otrzymała nowe granice, a zwłaszcza protestują przeciwko przyłączeniu do niej Antivari. To życzenie Austryi nie może być spełnione, chociażby nawet popierała ją Anglia. Przesmyk łączący Hercegowinę i Bośnię z Turcyą, powinien być rozdzielony pomiędzy Czarnogórę i Serbię, ażeby granice tych księstw stykały się z sobą. Nie chcemy też i nie możemy dopuścić przewagi wpływu Austryi w jakiejbądź części Bułgaryi, czy to rozdzielonej wzdłuż czy w poprzek i t. d."

Czyż potrzebujemy dowodzić, dziś zwłaszcza, po najnowszych oświadczeniach hr. Andrassego, które szczerością swą i jasnością nic nie pozostawiają do życzenia, ile złej wiary i fałszów w tej wycieczce? Nie chodzi nam też o to, jaką opinię ma ten lub ów dziennik rossyjski o polityce austryackiej — ale podnieść musimy drugą część przytoczonej ekspektoracyi, a mianowicie owe pogróżki, które tak śmiesznie wyglądają wobec nowego zwrotu w rokowaniach wschodnich. *Nowoje Wremia* nie chce słyszeć o pretensyach austryackich, *Nowoje Wremia* nic nie przyzna Austryi, *Nowoje Wremia* da Czarnogórze Antivari, połączy bezpośrednio terytorya serbskie i czarnogórskie, położy *veto* przeciw wpływowi Austryi na Bułgaryę.

Jeżeli dzienniki w rodzaju przytoczonego są wyrazem całej opinii rossyjskiej, o czem wątpić się godzi — to opinia ta znajduje się w fatalnym obłędzie, którego nic usprawiedliwiają ani trochę dwuznaczne tryumfy ostatniej wojny, ani dwuznaczniejsze jeszcze rezultaty dyplomacyi *à la* Ignatiew. Kompromis, zawarty z Anglią w ostatniej chwili, kompromis, który o ile przyznał prawo Europy do rewizyi traktatu san - stefańskiego, jest odstąpieniem od arbitralnego programu szowinistów dyplomatycznych rossyjskich, jest właśnie uznaniem interesów austryackich, jest uznaniem może tych wszystkich nawet warunków, o których nie chce ani słyszeć *Nowoje Wremia.*

Śmieszną jest rzeczą, przypuszczać, że ten kompromis użyty być może jako pressya na Austryę i zniewolić ją do zrzeczenia się swych sprawiedliwych i nietykalnych praw i interesów. Od Austryi zależało osiągnąć wszystko to, czego jej dziś odmawia prasa rossyjska. Potrzebowała tylko przyjąć propozycye rossyjskie, czynione jej przed wojną. Ale hr. Andrassy stanął na stanowisku europejskiem w kwestyi wschodniej i nie skłonił się do układów separatystycznych, czy to z Rossyą czy z Anglią — i tym właśnie sposobem stało się, że kongres przyszedł do skutku, że Rossya uznać musiała prawo Europy do rozstrzygania o regulacyi Wschodu i że przyjęła podstawy dalszych rokowań, którym dyplomaci jej ze szkoły gen. Ignatiewa opierali się tak długo i tak zawzięcie.

Porównane z sytuacyą obecną, z nową fazą, w jaką rzeczywiście wstąpiła kwestya traktatu san - stefańskiego, głosy takie, jak dziennika *Nowoje Wremia* lub niedorzeczne inwektywy, jakich dopuścił się wobec Austryi profesor Martens w wydanym świeżo z polecenia rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Zbiorze traktatów i konwencyj* świadczą tylko o gorzkiem rozczarowaniu i bezsilnym gniewie, który szuka ulgi w nieprzystojnych pogróżkach, pociechy w polemicznej napaści — a jeżeli nad czem ubolewać się godzi, to nad tem, że podobne objawy rozjątrzenia mnożą się w chwili, kiedy spór wschodni pozbył się niebezpiecznej drażliwości i wstąpił na pole rozwagi i pojednawczych rokowań, które kongres uwieńczyć ma pomyślnym rezultatem.

WYSTAWA PARYZKA

List czwarty.

Wystawa prezentuje się ostatecznie w stanie zachęcającym do studyów i opisów. Niestety, w działach obchodzących żywiej polskich czytelników, od których też zacząć chciałem, nie ma katalogów. Któż zgadnie, kto powie, kiedy będą? Może w lipcu, może gdy świat znudzi się sprawozdaniami z wystawy! Tymczasem reporterzy i publiczność chodzą po galeryach o 27 kilometrach długości, jak żeglarze, błąkający się bez kompasu po przestworze morskim. Wszakże było dość czasu na zaopatrzenie nas w katalogi — komissya angielska, która ma tyle placu i okazów, ile cała Europa prócz Francyi, dawno wydała swój katalog, i to w kilku językach. Francuzi mogliby się jeszcze usprawiedliwić nawałem okazów, ale inne komisye powinne były przygotować katalog w tydzień po otwarciu wystawy. Bez nich najpiękniejsze sekcye tracą połowę swej wartości; trudno się też wziąć bez nich do sprawozdania o wyrobach przysłanych przez Polaków, a rozrzuconych po całej wystawie.

Gdyby kto nie bawił w Paryżu w tym szczególnym celu, którego żadne sprawozdanie nie zastąpi, lub szukał tylko wdzięcznych tematów do opisu, rozerwałby się i zadowolił nawet bez katalogów. Jest jeden Ałłah, jeden Paryż, i jedna wystawa paryzka, zachwycająca wszystkich! Jak Paryż jest miastem nad miastami, w którem nudzić się trudno, bez wzgl[illegible] usposobienie gościa, bo pod pianą czczych rozrywek i szumowinami zepsucia kryje się tu głębokie morze cichej pracy, gruntownej wiedzy, widowisk obfitych w niezatarte wrażenia, tak wystawa, świat w świecie paryzkim, niewymowny posiada wdzięk dla każdego. Dla zwykłych turystów jest ona zaczarowanym wirem, który chwyta, upaja, odurza.. w którym tonie uwaga i — złoto... Ale i sensat rozkoszuje w niej. Kto bierze życie jak jest, akceptuje róże i ciernie, znajduje w niej godziny rozrywki i dumań, chwile wytężonej pracy umysłowej, aby zrozumieć, co się widzi.

W dowód, jak różnorodne wrażenia wywołuje kilka godzin kapryśnej przechadzki po wystawie, przytoczę wspomnienia z takiego spaceru. Zacząłem dzień z dobrym zamiarem zwiedzenia i opisania leśnej wystawy galicyjskiej, ale znalazłem trudność w spełnieniu projektu. Pożegnawszy krótkiem *à demain* urzędnika, czuwającego nad aneksem austro-węgierskim, w którym mieści się ta klasa okazów, ruszyłem w kierunku pawilonu prasy, zamykając oczy i uszy na syrenie ponęty po drodze. Minąłem szczęśliwie maleńką czardę, z białemi ścianami i strzechą zawiesistą, z której dolatywała woń węgrzyna i tony cygańskiej kapeli, tnącej z wielką werwą marsz Rakoczego, wobec tłumu z tysiąca osób. Mówiąc nawiasem, jest to jedyna muzyka na placu wystawy, wyjąwszy kocią, marokańską. Purytański p. Krantz nie pragnął przynęcać publiczności walczykami, ztąd Champ de Mars bez kapeli, przypomina niezmierny, dziewiczy bór australski, pozbawiony śpiewających ptasząt. Pomysł sprowadzenia tuzina cyganów w szamerowanych, granatowych kurtkach i posadzenia ich pod czardą, gdzie wino tak wyborne, było mistrzowską reklamą dla sekcyi austryackiej. Muzyka cygańska może być lichą dla znawców, ale dla ogółu jest oryginalną i jedyną na wystawie. Ludzie biegną do czardy z po za dziesiątej góry, muszę przeto przechodzić przez dział austro-węgierski. Rzadko mijam czardę, abym nie posłuchał cyganów, i nie ubawił się wrażeniem, jakie ich gra na Francuzach wywiera. Tym razem oparłem się pokusie.

Darmo warczały obok mnie potężne motory w belgijskiej sekcyi maszyn, migały szalone koła jak błyskawice, i nęciły maszyny najnowszego pomysłu dziwnemi ruchami. Nie byłem usposobiony do pchania się pomiędzy maszyny, w dniu skwarnym, gdy południowe promienie, wpadające przez dach szklanny czyniły z każdej galeryi łaźnię. Rzecz ta zdarza się często na wystawie paryzkiej, jeżeli deszcz nie pada, bo każda część pałacu na Marsowem polu przypomina architekturą cieplarnię. Sam widok tytanów żelaznych pracujących w taką dobę, pot mi na czole wywołał. Jak też można robić co w taki dzień, w takiem miejscu, chociażby się było maszyną? Sybaryta, o którym wspomina Herodot, co to zaniemógł na gorączkę, widząc chłopów pracujących w upale południowym, zachorowałby śmiertelnie w sekcyi maszyn, gdzie i martwych i żywych robotników dobrano na pokaz. Jak też ci ludzie robią, ile maszyn mają! Sama wystawa francuzka posiada 6 kominów i tyleż motorów, a każdy z nich przedstawia siłę trzystu koni. Nie trzeba dobitniejszego rysu nad te cyfry, aby dać pojęcie o niezmiernych fabrykach, zwanych galeryami maszyn.

Minąwszy je, szedłem rezolutnie do pawilonu prasy, chcąc się dowiedzieć, ile też osób zwiedziło wystawę w poprzednią niedzielę. Nawet karilony dzwoniły napróżno, abym stanął. Ten zbiór dzwonów, umieszczonych w wysokiej wieży drewnianej, składa się z instrumentów rozmaitej wielkości i tonu, od olbrzyma jak beczka z basem ponurym, do dzwoneczka, któryby sopranem mógł wołać na *Anioł Pański.* Para chłopów kręci korbą, podczas gdy kapelmistrz siedzi przy klawiaturze podobnej do fortepianu i wygrywa najrozmaitsze arye. Nie powiem, aby to była powabna muzyka z blizka, lecz sprawia śliczny efekt w oddaleniu.

Minąwszy restauracye, ogródki, kominy itd., dostałem się nareszcie do miejsca, z którego nie miałem nad 30 kroków do różowych ścian głównej kwatery reporterskiej. Jak Orfeusz, gdy przeszedł piekło, oglądnąłem się tryumfalnie. Pierwszy to raz udało mi się przejść wystawę na przełaj, bez zmarnowania kilku godzin. Niestety, to poświęcenie zgubiło mnie, bo oko moje padło na pawilonik otwarty niedawno, do którego przedtem przypuściłem kilka bezskutecznych szturmów. Nazywają go „pawilonem kosztowania win francuzkich".

Słyszeliście może o dokach londyńskich i piwnicach, w których udając kupca win, wolno kąpać się, że tak powiem, bez wydatku, w najwyborniejszych Oportach, Xeresach i Madejrach? Pod pawilonem kosztowania są podobne piwnice, ale z lepszem winem, bo z nektarem, jaki tylko równiny nad Garonną i kredowe pagórki Szampanii produkują. Chcąc dostać się do tych piwnic, wypada jednak należeć do cechu handlującego winami, albo mieć przewodnika z tego bractwa.

Spojrzałem na pawilon, westchnąłem, i natychmiast stłumiłem westchnienie, gdyż w prostej linii z drzwiami pawilonu świecił nos koleżeński, czerwieńszy i jaśniejszy od płomyka gazowego. Wpadło mi na myśl, że

Delegacye Wspólne.

Na plenarnem posiedzeniu węgierskiej delegacyi w d. 2 b. m. wystosował del. Barosz do ministra spraw zagranicznych następującą interpelacyę: 1) Czy ma pan minister spraw zagranicznych oficyalną wiadomość o terminie zwołania kongresu, a jeżeli ją ma, kiedy termin ten przypada? 2) Jakie mocarstwo rozesłało zaproszenie na kongres? 3) Na jakiej podstawie udało się doprowadzić do skutku kongres?

Del. Zsedenyi zapytuje ministra, czyli ma informacye, iż podane w dzienniku *Globe* punkta kompromisu między Rossyą a Anglią są autentyczne i czy może dać w tej mierze wyczerpujące wyjaśnienia?

Na te zapytania odpowiedział minister spraw zagranicznych hr. Andrassy: „Szanowna delegacyo! Jestem w tem miłem położeniu, że mogę natychmiast odpowiedzieć na wystosowane do mnie interpelacye. Przedewszystkiem jestem szczęśliwy, że na zapytania szanownego delegata Barosza mogę dać następującą odpowiedź: Kongres został przyjęty (*huczne, przeciągłe oklaski*) i jak mi to właśnie doniesiono w tej chwili, zbierze się w Berlinie d. 11 b. m. Byłem przekonany, i widzę właśnie, że miałem słuszność — że szanowna delegacya, podobnie jak rząd, przyjmie z zadowoleniem tę wiadomość. Na drugie pytanie, które mocarstwo rozesłało zaproszenia, odpowiem, że uczyniły to Niemcy. Pierwotne zaproszenie wyszło od nas; było to zasadnicze zaproszenie na kongres, który ma się odbyć w Berlinie. Już wówczas zgodzono się na to, że jeżeli myśl ta zostanie przyjętą w zasadzie, Niemcy wyznaczą termin w porozumieniu z innemi mocarstwami. Jak wiadomo, powstały później rozmaite trudności, a gdy obecnie zostały szczęśliwie usunięte, wystosowały Niemcy zaproszenie na d. 11 czerwca. Na trzecie pytanie a mianowicie, na jakiej podstawie zbiera się kongres, odpowiem, że nie mogę już dzisiaj określić jej panom, tem mniej, że ile mi wiadomo, rządy nie myślą ogłaszać treści i istoty tej podstawy, dopóki nie zostanie przyjętą przez wszystkie mocarstwa. Dzisiaj wiadomo tylko tyle, że Anglia przyjęła tę podstawę. Nie mogę tedy wdawać się w szczegółowy rozbiór tej kwestyi, mogę jednakże oświadczyć, że skoro formuła kongresowa została przyjętą przez Anglię, musi być tego rodzaju, iż godzi najsprzeczniejsze dwa zdania, że musi zadowalniać każdego i że zapewnia załatwienie wszystkich tych różnic, jakie zachodziły w kwestyi zwołania kongresu. „Szanowny mój przyjaciel Zsedenyi zapytuje, czy doniesienia angielskiego dziennika *Globe* są autentyczne lub nie? Zapytany niedawno o to samo w komisyi budżetowej austryackiej delegacyi, odpowiedziałem w braku wszelkich wskazówek, że zdaje mi się, iż można je uważać za autentyczne. Tymczasem rząd otrzymał oficyalne i wyczerpujące informacye, że artykuł dziennika *Globe* — chociaż nie chcę utrzymywać, ażeby w tym lub owym punkcie nie zawierał faktów prawdziwych — w całości swojej nie może być uważany za doniesienie autentyczne“.

Po tej odpowiedzi hr. Andrassego nastąpiły rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Referent dr. Max Falk, mówił, jak następuje: „Polityką naszego ministra spraw zagranicznych było utrzymanie pokoju, dopóki tylko można, gdyby zaś dalsze utrzymanie pokoju stało się rzeczą niemożliwą, zamierzał hr. Andrassy nie mięszać się do sporu między stronami wojującemi, lecz zabezpieczyć sobie stanowczy wpływ przy zawieraniu pokoju. Według oświadczeń p. ministra, które słyszeliśmy przed chwilą, cel ten został osiągnięty, jak widzimy bowiem, pokój sanstefański ma tylko cechę preliminarza, Europa zaś, a wraz z nią i nasza Monarchia, będzia miała ostatnie słowo przy układaniu stanowczego pokoju. Jest to na każdy wypadek sukces, chociaż tylko tymczasowy. W chwili tak stanowczej, jak obecna, nie uważa mowca za rzecz stosowną przeprowadzać dyskusyi ogólnej“.

Hr. Albert Apponyi: Zapewnienie kongresu nie jest jeszcze powodem do zaniechania rozprawy, chociaż muszę przyznać, że jest to znakomity sukces formalny. Jeżeli zastanowimy się nad powstaniem obecnej sytuacyi, przyjdziemy do przekonania, że albo Rossya nas oszukała, albo my pomagamy Rossyi oszukiwać Europę. Nie wchodzę, które z tych przypuszczeń jest prawdziwe, ale rezultat nieświetny. Nasza polityka wtedy tylko byłaby trafną, gdybyśmy nie byli pozwolili poruszać kwestyi wschodniej, albo przynajmniej nie popierali tej sprawy. Nie podobna nawet przypuścić, ażeby Rossya zaprzyjaźniona z nami, rozpoczęła była wojnę, gdybyśmy z góry odjęli jej byli nadzieję jakiejkolwiek korzyści! Wszystko to co nazywamy obecnie „ochroną naszych interesów“ jest już poprostu tylko kompensatą. Przygotowanie rozwiązania kwestyi wschodniej, w sposób, w jaki to nastąpiło, a mianowicie czynna epoka sojuszu trójcesarskiego, stanowi pierwszy okres naszej polityki wschodniej. Drugi okres stanowi bierna epoka tego sojuszu, a mianowicie czas, w którym przypatrywaliśmy się wojnie rossyjsko-tureckiej z założonemi rękami. Najważniejszą jest trzecia epoka, która rozpoczęła się w San-Stefano w chwili podpisania preliminaryów pokojowych, a która znaczy tyle, co zupełne rozbicie przymierza trójcesarskiego.

Iwan Kukuljewicz, który przemawia po kroacku, mniema, że Austrya powinna koniecznie zabrać Bośnię i Hercegowinę. Jeżeli uważamy, że Bośnia wraz z Hercegowiną jest dla nas nabytkiem zbyt skromnym, to zabierzmy cały obszar aż do morza Egejskiego.

Edward Zsedenyi proponuje, ażeby w protokole uwidoczniono życzenie delegacyi, że okupacya i zajęcie Bośnii i Hercegowiny przez wojska austryacko-węgierskie nie powinny nastąpić nigdy.

Sprawozdawca dr. Falk odpowiada na wywody wszystkich poprzednich mowców i tak kończy: W jesieni zbiorą się ponownie delegacye a wtedy będziemy mieli sposobność pomówić o rezultacie kongresu i polityce naszego ministra. Wtedy będzie to już nawet obowiązkiem ministra, dać nam najrozmaitsze wyjaśnienia. Ale dzisiaj, gdy hr. Andrassy wśród najtrudniejszych stosunków ma się udać na kongres, byłoby wielkim błędem dawać mu jakiekolwiek wskazówki. (Huczne, przeciągłe oklaski.)

Hr. Antoni Szechenyi nie jest ani za zaborem ani przeciw zaborowi Bośnii. mniema wszakże, że najgłówniejszem zadaniem chwili jest nie powodować się wyłącznie uczuciem, lecz zbadawszy dokładnie wszelkie stosunki i warunki, oświadczyć się stanowczo za tem, co będzie najwięcej odpowiadało interesom państwowym.

Hr. Andrassy zwraca się przeciw wywodom hr. Apponyi'ego i tak kończy swoją odpowiedź: Z mojej strony mogę oświadczyć, że nie istniał i nie mógł istnieć zamiar prejudykowania interesom monarchii przez jakiekolwiek tymczasowe oświadczenia, albo też ścieśniania zakresu narady europejskiej. To, co się stało, możemy powitać z radością, a co do rezultatu, mogę już z góry zapewnić, że nie może zawierać w sobie nic takiego, coby było przeciwne naszym interesom. (Oklaski.) Że nasze specyalne interesa nie znajdą miejsca w granicach obrad tego lub owego mocarstwa, jest rzeczą naturalną, a nawet według wszelkiego prawdopodobieństwa spotkałby mię surowy zarzut, gdyby tak było. Możnaby w takim razie powiedzieć, że punkta interesu monarchii nie były bezpośrednio traktowane, lecz zostały załatwione przez innych, i uczynionoby mi zarzut, iż stało się to kosztem niezawisłości. Obecnie stoją rzeczy inaczej. Nie wydano milionów na uruchomienie armii, a jeżeli rząd spotkały jakie zarzuty, to właśnie za to, iż nie zrobił nic pod względem militarnym, a opozycya posunęła się nawet do tego stopnia, że gdy była mowa o pierwszych przygotowaniach wojskowych, utrzymywała, że teraz już za późno przystępować do kroków obronnych. Jest to także błędne przypuszczenie, i stwierdziły to fakta. Nikt przecież nie zechce utrzymywać, że dostrzeżone już wówczas oznaki złej sytuacyi były już faktami dokonanemi, przeciwnie, dopiero dziś nadeszła chwila, w której wspólnie z Europą będziemy mogli przeprowadzić program rządu.

Na wniosek Zsedenyi'ego odpowiada hr. Andrassy: Niemożliwy jest stosunek, w którymby ktoś dawał instrukcyę a drugi brał na siebie odpowiedzialność. Dla ministra, jeżeli chodzi tylko o jego osobę, nierównie jest lepiej, jeżeli zaopatrzy się w najrozmaitsze instrukcye. Zadanie jego bardzo się tym sposobem ułatwi; poprostu wykona instrukcyę i nie ma żadnej odpowiedzialności. Ale, muszę to wyznać otwarcie, że wolałbym oddać się innemu zajęciu, bo co do mojej osoby, nie uważam takiej czynności za tyle ważną, abym jej poświęcać miał czas zdrowie i siły. Z drugiej strony, jeżeli na ministrze ciąży cała odpowiedzialność, niechże ma całą swobodę. Rząd nie może powiedzieć nic więcej nad to, co już raz powiedział, że przemawiać będzie na kongresie tylko za takiem rozwiązaniem kwestyi wschodniej, które zapewni wskazane cele, a mianowicie ubezpieczy nas, że stosunki, które narażają interesa naszej monarchii a tem samem zagrażają bezpieczeństwu Europy, zostaną usunięte i nie powtórzą się już więcej. Rząd zgodzi się tylko na takie rozwiązanie a na żadne inne. (Huczne, przeciągłe oklaski.)

Po tem przemówieniu przyjęła delegacya budżet bez zmiany.

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 3 czerwca. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej.*) Istne sztuki kuglarskie wyprawiają tutejsze dzienniki z rezultatem głosowania sobotniego w sprawie restytucyi, mniej więcej decydującym o całej ugodzie. Biedna statystyka, na torturach rozpięta! W miarę stanowiska swego względem ugody każdy dziennik naciąga rezultat głosowania, dodając i odciągając, rozkładając go i znów składając, tak, że musi wypaść sens moralny z tych suchych liczb nie inny, jak tylko pożądany. Wina czy zasługa doprowadzenia ugody do skutku przypisywana jest to tej, to owej frakcyi lub koalicyi, już to temu, już owemu żywiołowi reprezentowanemu w Izbie. Wcale pocieszna jest gimnastyka starej *Pressy*, która za pomocą subtrakcyi, strącając mianowicie wszystkie głosy polskie, poczytuje przeprowadzenie ugody, o ile to głównie zawisło od kwestyi restytucyi, za wyłączną zasługę tak zwanego stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“. Ciekawibyśmy wiedzieć, czy dziennik ten, gdyby Polacy byli głosowali przeciw projektowi rządów, także byłby strącił głosy polskie, lub czy nie byłby raczej zwalił całej odpowiedzialności za niedojście ugody do skutku na Polaków. I kto wie, czy odpowiedzialność za rzecz mniejszej wagi nie będzie rzeczywiście przypisana szesnastu członkom koła polskiego dziś nieobecnym, skoro większością właśnie piętnastu głosów odrzucono dziś drobną zmianę w statucie bankowym, za którą oświadczył się rząd i za którą też głosowali obecni Polacy. W loży dziennikarskiej przynajmniej jedni już nagabywali sprawozdawcę Waszego o nieobecności owych szesnastu głosów, podczas gdy drudzy robili uwagę, że koło polskie w głosowaniu dzisiejszem poniosło klęskę.

Co się tyczy obrad dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej, powaga parlamentarna bynajmniej na nich nie zyskała. Przeciwnicy ugody usiłowali prześcignąć się nawzajem w stawianiu zapór drobiazgowych i niegodnych poważnych reprezentantów. Drobna, merytoryczne nic nie znacząca zmiana w statucie bankowym, mająca na celu opuszczenie nawiasu z cytatem: „art. 25 ust. 3“ — a to dla sprawozdania równego brzmienia między uchwałą Izby poselskiej a Izby wyższej i sejmu węgierskiego — wywołuje rozwlekłą dyskusyę. Ale niedość dyskusyi, trzeba nad nią imiennego głosowania, które zabiera Izbie drogi czas. I jeszcze nie dość tego, bo znajduje się większość 15 głosów dla odrzucenia zmiany, skutkiem czego naturalnie na nowo trzeba wprawić w ruch aparaty ustawodawcze z tej i z tamtej strony Litawy, aby statut bankowy mógł nakoniec być przedłożony do sankcyi. A dalej, gdy chodzi o nic nie znaczące odstąpienie od porządku dziennego, aby pokrewne przedmioty można załatwić po sobie, zjawia się opozycya i trzeba dopiero głosowania, aby rzeczywiście nie rozrywać ciągłości. Nie wspominamy już o wniosku, domagającym się wtrącenia epitetu dla kuryi węgierskiej, prawdopodobnie znów tylko dla zburzenia równego brzmienia w uchwałach. Kto taką bronią walczy, tego opozycyi nie można już brać na seryo.

Jednocześnie z Izbą poselską, obradowała Izba wyższa, która nie zadawszy sobie żadnego trudu, prócz wysłuchania odczytanych sprawozdań, uchwaliła projekt umowy rządów z „Lloydem austro-węgierskim“ i ustawę kwaterunkową.

Zagaił posiedzenie Izby poselskiej prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25.

Z ministerstwa handlu wniesiono projekt ustawy o zaprowadzeniu wszystkich razem ustaw odnoszących się do ugody.

Wydział powiatowy w Stanisławowie petycyonuje o odrzucenie noweli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o kwotach i restytucyi, a to 131 głosami przeciw 62 głosom.

Następuje drugie czytanie projektu umowy między rządami austryackim a węgierskim w sprawie długu 80-milionowego.

W dyskusyi ogólnej p. Lienbacher zwalcza projekt. Podczas gdy dawniej sam rząd utrzymywał, że Węgry solidarnie z Austryą są odpowiedzialne Bankowi narodowemu za ten dług, projekt niniejszy zwalnia

---

z takiego rodzaju paszportem możnaby się dostać do zaklętego pawilonu. W istocie okazał się skutecznym. Nietylko, że nas wpuszczono, ale przyjęto z honorami, jakby mój towarzysz był jakim magnatem, zakupującym systematycznie całoroczną produkcyę najsławniejszych winnic. Więc pokazali nam olbrzymią beczkę, zdobiącą główną salę pawilonu. Jest to największa beczka na wystawie, nie wyjmując siostry węgierskiego pochodzenia, umieszczonej w sekcyi austryackiej, niedaleko czardy. Beczka francuzka zawiera 60.000 liter. Jej budowa i objętość wydają się dość silne i przestronne, żeby w braku okrętu puścić się w niej w podróż naokoło świata.

Beczkę poświęcono bożkom burgundzkim. Szampański Bachus sprawił sobie butelkę wysokości chłopa z korkiem, na który nie wlazłby mój kapelusz. Te dwa olbrzymy obstawiono rozmaitemi maszynkami do korkowania butelek i ściągania wina. Do piwnicy spuszczono nas na windzie, i pokazano nam bataliony butelek, z próbkami win, które nigdy nie idą w handel drobiazgowy. Tu stały butle o srebrnych główkach z winnicy, której produkcyę kupiono na lat 10 naprzód. Nawet jakiś Rotszyld musi czekać, Bóg wie jak długo, nim kolej przyjdzie na niego. Tam pokazywano wina z tejże winnicy, zkąd ś. p. Ojciec święty swoją piwnicę zaopatrywał. Tłómaczono nam przytem rozmaite tajemnice fabrykacyi winnej, wspominano lata błogosławione, pamiętne albo obfitością albo doskonałym gatunkiem winobrania. I tak dowiedzieliśmy się, że rok 1854 na zawsze zostanie wyryty w pamięci wdzięcznych pokoleń, chyba że go bieżący rok zaćmi, gdyż widoki zbioru prezentują się tak wybornie tej wiosny, że jeżeli jesień odbędzie się bez wczesnych przymrozków, rok wystawy będzie też porą nadzwyczajnego urodzaju w winnicach.

Przy tych objaśnieniach wciąż dolewano z butelek rozmaitej barwy i kształtu, abyśmy kosztowali. Otóż kosztowanie win odbywa się braniem do ust małego haustu, trzymaniem go chwilkę i wyrzucaniem w postaci długiej, cieniutkiej fontanny. Nie chcąc budzić podejrzenia, że jestem tylko łakomym *bohémien de la presse*, chciałem się zastosować do tej reguły, gdyby nie zły przykład kolegi. Ale człek z takim nosem nie mógł się zdobyć na wstrzemięźliwość. On był winien, żeśmy zostali nareszcie wyrzuceni niejako za drzwi pawilonu na świeże powietrze, dla własnego dobra. Poczytuję sobie jednak za zasługę, godną unieśmiertelnienia na tej kartce, że poszedłem do pawilonu prasy po moje cyfry, chociaż bezwstydny towarzysz radził przenieść się do pawilonu win austryalskich, chaty niepozornej na oko, z niegładzonych dranic, ale nieźle uposażonej i gościnnej wewnątrz.

Cisza i komfort reporterskiego salonu ochłodziły mnie prędko. Pożądane cyfry płatały się wprawdzie na razie w łańcuchy haczyków, tańczących po wielkim, zielonym stole, zasłanym gazetami. Nareszcie zwyciężyło skupienie duchá. Z jednej z kartek, co dnia rzucanych na ten stół, dowiedziałem się, iż stokilkanaście tysięcy płacących gości, a 8.000 nie płacących odwiedziło wystawę przeszłej niedzieli. Był to najlepszy dzień pod tym względem od 1 maja. W dnie powszednie liczba zwiedzających zgoła nie odpowiada różowemu preliminarzowi pana Krantza, wynosząc tylko 30—40.000 płacących choć z każdym dniem wzrasta. Mniemam, iż z nadejściem wakacyj letnich i tanich *trains de plaisir* każdy dzień będzie tak dobry, jak majowe niedziele.

Redakcye rozmaitych narodów źle się odwdzięczyły za staranność, z jaką dyrekcya wystawy urządziła pawilon dziennikarzy.

Oprócz dzienników francuzkich nie znajdujemy w nich żadnych pism, wyjąwszy polskie. Sądziliśmy na razie, że pyszny salon w pawilonie będzie rodzajem wystawy najcelniejszych gazet świata. Rzeczywiście jest on tylko wystawą piśmiennictwa francuzkiego, rozłożonego na środkowym stole, i polskiego, znajdującego się w jednym z gabinetów. Dotąd mamy tam około 25 gazet i tygodników polskich, przysyłanych regularnie, ale spodziewamy się więcej. Co już jest, zwraca ogólną uwagę. Publicystów z rozmaitych krajów zadziwia liczba i typograficzne wykonanie polskich pism codziennych, piękność illustrowanych. Wypadało by się postarać, aby ten dowód żywotności i płodności naszej prasy został uzupełniony i temi gazetami warszawskiemi, które dotąd nie uwzględniły wystawy polskiego piśmiennictwa. Galicyjskie redakcye wystąpiły w salonie prasy prawie bez wyjątku. Niedbalstwo redakcyj angielskich, niemieckich, i t. d. wychodzi na naszą korzyść, gdyż w powodzi pism wszystkich ucywilizowanych krajów utonęlibyśmy niedostrzeżeni. Podróżnikom polskim zwiedzającym wystawę, polecam gabinecik przy salonie dziennikarskim jako miły punkt wytchnienia i otrzymania wiadomości z kraju.

(Dokończenie nastąpi.)

Sygurd Wiśniowski.

Węgry od obowiązków dłużnika wobec Banku i czyni je tylko dłużnikiem skarbu austryackiego pod warunkami wychodzącemi bardzo na niekorzyść Austryi. Niekorzyść tą uwydatniłaby się szczególniej w razie nieodnowienia przywileju bankowego po latach dziesięciu, w którym to wypadku Austrya musiałaby spłacić Bankowi całą nieumorzoną jeszcze część długu lub przynajmniej oprocentować ją, podczas gdy Węgry spłacałyby swoją cząsteczkę skarbowi austryackiemu w 50 ratach dorocznych bez procentu. Sam zaś procent ten od cząstki węgierskiej wynosiłby blisko 1½ miliona.

P. Fux również sprzeciwia się projektowi, który rozkłada dług ten na Austryę i Węgry w rzeczywistości w stosunku 92 : 8%, a nie 70 : 30%. Skoro równość obu części monarchii ma być zachowana w dziedzinie politycznej, czemuż nie zachować jej także na polu ekonomicznem?

Ani w dyskussyi ogólnej ani w szczegółowej nikt już głosu nie zabiera; uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Idzie z kolei drugie czytanie zmian poczynionych przez Izbę wyższą w uchwałach Izby poselskiej co do statutu bankowego. Komissya projektuje zgodzić się na wszystkie zmiany, mianowicie także na najważniejszą, która dotyczy mianowania wicegubernatorów bankowych, z wyjątkiem jednej tylko, t. j. w artykule 40tym, w którym mowa o zakresie działalności dyrekcyi bankowych w Wiedniu i Peszcie, a z którego Izba wyższa dla równego brzmienia z uchwałą sejmu węgierskiego opuściła nawias, powołujący się na ustęp 3ci artykułu 25go. Mniejszość komissyjna atoli pod przewodnictwem Scharschmida wnosi, aby zgodzono się na tę także zmianę.

Sprzeciwiają się wnioskowi mniejszości pp. Sturm i Schaup, bo z Węgrami trzeba bardzo się mieć na ostrożności, aby pominięcia cytatu nie nadużyli do interpretacyi na swą korzyść; minister skarbu Pretis zaś przemawia za wnioskiem mniejszości.

P. Fux wnosi, aby głosowanie działo się imiennie.

Z oddanych 231 głosów oświadcza się 108 za wnioskiem mniejszości, 123 przeciw niemu; większością przeto 15 głosów utrzymuje się cytat.

Całą resztę zmian przyjęto, odrzucając wniosek p. Pochegc, aby, gdzie mowa o kuryi węgierskiej, dodać wyrazy: „jako sądu kasacyjnego“.

Poczem sprawozdawca komisyi p. Giskra chce referować o projekcie umowy między rządami a Bankiem narodowym co do statutu bankowego, czemu jednak sprzeciwia się p. Schaup, żądając, aby trzymano się porządku dziennego, wedle którego następuje drugie czytanie zmian poczynionych przez Izbę wyższą w ustawie o opodatkowaniu okowity.

Rzecz idzie pod głosowanie; Izba 114 głosami przeciw 73 głosom uchwala wziąć pod obrady umowę z Bankiem, którą po odrzuceniu poprawki wniesionej przez p. Seuttera uchwalono bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu umowę rządu austryackiego z Bankiem narodowym w sprawie długu 80 milionowego.

Nakoniec odczytano interpelacyę pana Montego do prezesa ministrów: czy rządowi wiadomo, że Turcy na granicy Dalmacyi zamordowali trzech poddanych austryackich i czy stara się zabezpieczyć życie i mienie poddanych i uzyskać zadośćuczynienie?

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w środę.

Posiedzenie Izby wyższej zagaił prezes ks. Karol Auersperg o godz. 11 min. 45.

Prezes ministrów zawiadamia Izbę o powołaniu książąt Khevenhüllera i Porcii, jako członków dziedzicznych.

Obecny już ks. Porcia składa przyrzeczenie.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi na wniosek p. Burga ryczałtem uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu projekt umowy rządów z „Lloydem austro-węgierskim“ w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Prezes oznajmia, że otrzymał w tej chwili z Izby poselskiej uchwaloną ustawę o kwotach i restytucyi, którą Izba załatwia zaraz w pierwszem czytaniu, przekazując komisyi do spraw ugody.

Zastępca przewodniczącego w tejże komisyi hr. Wrbna zwołuje członków na posiedzenie zaraz po posiedzeniu pełnej Izby.

Następuje drugie czytanie ustawy kwaterunkowej, którą komisya zaleca ku przyjęciu w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

P. Felder, burmistrz wiedeński, mówi o petycyi wiedeńskiej Rady miejskiej, żądającej, aby ciężar kwaterunkowy uznano za ciężar państwowy, czem bynajmniej nie domagano się przywileju, lecz zwolnienia od ciężaru niesłusznie ponoszonego. Mowca nie sądzi, iżby wniosek jakikolwiek zyskał poparcie, dla tego wstrzymuje się od wnoszenia poprawek.

Na wniosek p. Haerdtla uchwalono ustawę ryczałtem w drugiem i trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 15. Następne nie naznaczone.

Podajemy dokończenie mowy dep. **Dunajewskiego**, mianej w Izbie deputowanych dnia 1 czerwca podczas obrad ugodowych:

Na poparcie wniosku większości przywiedziono i to, że, gdyby przeszedł wniosek mniejszości, ponieślibyśmy przez większe obciążenie naszej połowy monarchii ofiarę na rzecz drugiej połowy. Nie mojem to zadaniem ani zamiarem pocieszać lub uspokajać tych panów, którzy przed wielu a wielu miesiącami, zanim jeszcze rozpoczęły się tu rozprawy nad ugodą, rzucili między lud lub między wyborców swych hasło: „bez większego obciążenia!“ Ich to rzecz rozprawić się z wyborcami i wytłómaczyć im, dla czego, jeśli w ogóle czeka nas większe obciążenie, głosowali za niem lub mimo przeciwnego głosowania swego nie postawili — jak ja sobie też życzę — rzeczy na swojem. Z czego nauka byłaby jednak ta tylko, że równie w publicznem jak w życiu prywatnem trzeba nie przyrzekać więcej nad to, czego dotrzymać można. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Zresztą przypuśćmy na chwilę, że rzeczywiście, gdyby wogóle tak być miało, spadłoby na nas obciążenie bardzo niewielkie ponad powinność naszą wedle ugody z r. 1867, zdaje mi się jednak, że nikogoby nie stać było na odwagę — a gdyby go stało, nie zazdrościłbym mu jej — żeby zgóry chciał obliczać, jakaby była suma tego większego obciążenia naszego. Że w obrachunku takim można się mylić, dowodzi już okoliczność, iż bardzo się pomyliła deputacya regnikolarna r. 1867, i że wczoraj także pewien mowca z strony przeciwnej wyraźnie przyznał, że podział ciężaru od r. 1867 zmienił się na niekorzyść Węgier. A więc pomylono się w r. 1867. Jeśli zaś trudno dane fakta z przeszłości wyrazić w formie ścisłych liczb, tem zuchwalej byłoby, panowie, pisać statystykę przyszłości, t. j. obliczać zgóry na lat dziesięć to, czego nikt ściśle przewidzieć nie może. Ale, jak się rzekło, przypuszczam na chwilę, że na prawdę wyniknie drobne obciążenie. Czyż wtedy owo wielkie hasło rzucone między wyborców ma znaczyć, że nie należy nam przyjmować obciążenia ani o milion, ani o pół miliona, albo o tysiąc, albo o sto złotych? W takim razie przypomniałbym tylko słowa znamienitego przywódzcy dotychczasowej większości tej wysokiej Izby (Herbsta) wyrzeczone przy innej sposobności: „Regulamin nie może przecież sprowadzać upadku monarchii“. Zdaje mi się, że większe obciążenie o tysiąc, o sto tysięcy, lub nawet o milion złotych, także nie powinnoby sprowadzać upadku monarchii. *(Brawo! brawo! z jednej, a głos: „to łatwo powiedzieć!“ z drugiej strony.)* Czy to łatwo, czy trudno powiedzieć, każdemu wolno sądzić jak zechce; mowcy atoli, któremu pan prezes udzielił głos, pewnie też wolno, jeśli wogóle nie narusza przepisów regulaminu, wygłosić jawnie swoje zapatrywanie.

Pewien znamienity mąż stanu (Hohenwart), mówiąc o domniemanem większem obciążeniu naszej połowy monarchii, niby to wynikającem z wniosku mniejszości, w świetnym wywodzie zwalił całą winę i odpowiedzialność za teraźniejsze położenie rzeczy na dotychczasową politykę wewnętrzną. Jam zaiste ostatni, którybym po tem, co tylokrotnie w tej wysokiej Izbie miałem zaszczyt wypowiadać, miał coś nadmienić przeciw wywodom tego męża stanu. Uderzyło mię też, że z ławy rządowej w świetnej co do strony finansowej obronie wniosku mniejszości użyto wyrazu, a że rząd jest sługą systemu. O ile z stanowiska powołania mojego wolno mi wydać sąd pod tym względem, jest to choroba często czepiająca się uczonych, pracowników na niwie naukowej, że poniekąd oddają się w niewolę i służą pewnemu raz przyjętemu systemowi, choroba znana pod nazwą doktrynerzymu. W praktycznem życiu publicznem, zdaje mi się, rząd powinienby być piastunem i reprezentantem systemu, ale nie sługą. Różnica jest mojem zdaniem ta, że jeśli którykolwiek system okaże się nieprzydatnym dla dobra pospolitego, znamienici mężowie stanu, jakich mianowicie nie brak angielskim dziejom parlamentarnym wieku XIXgo, zrywają z systemem i wolą narazić się na zarzut niekonsekwencyi, aby okazać się konsekwentnymi w jedynie wielkiem zadaniu swem, w staraniach około dobra pospolitego.

Ale skoro już mowa o systemie i ponieważ także z przeciwnej strony wysokiej Izby jako poniekąd niechybny skutek przyjęcia wniosku mniejszości z założnym głosem skargi postawiono twierdzenie: „ależ to poddanie się nasze, a ucisk i supremacya węgierska!“ — nie mogę odmówić sobie uwagi, że te głosy skargi na supremacyę, ucisk i poddaństwo wzbudzają we mnie uczucia całkiem szczególniejsze, zwłaszcza gdy przypomnę sobie ostatnie cztery czy pięć lat, przez które zasiadamy w tej wysokiej Izbie, i rozliczne doświadczenia, któremi my, t. j. mniejszość tej wysokiej Izby, nawiedzani byliśmy od tego, który nie jest wprawdzie oficyalnym piastunem, ale parlamentarnym reprezentantem tego systemu *(Brawo z prawicy).* Nie będę przywodził w dyskusyi szczegółowej przykładów żadnych. Pozwolę sobie tylko uczynić uwagę, że Jego Ekscelencya, wymowny mowca większości — jawna to tajemnica — dzielnie pracował w owym warsztacie, z którego wyszedł główny produkt tego systemu, w owym warsztacie, w którym, chociażbyśmy pominęli pogwałcenie statutów krajowych, stworzono w wyborach bezpośrednich prawdziwe *unicum* ordynacyi wyborczej, nie mające nic równego sobie w żadnych dziejach politycznych i parlamentarnych, prawdziwe arcydzieło na podziw wieków potomnych, arcydzieło arytmetyki politycznej, która z sumy większości wszystkich cząstek zosobna stworzyła mniejszość całości. *(Brawo! brawo! z prawicy)* Jeśli przeto z tamtej strony Izby dochodzą nas skargi na ucisk i supremacyę, nie mogę stłumić w sobie wykrzyknika: *Quis tulerit Gracchos de seditione quaerentes!*

Pobudki, któremi ja i szanowni rodacy moi powodujemy się w głosowaniu nad §. 2gim, już szanowny ziomek mój p. Grocholski wyłuszczył w dyskusyi ogólnej; zależy mi tylko na zaznaczeniu faktu, a to dla dania krótkiej odprawy owym wieściom, dla których nie mam nazwy, które jawnie ogłaszano, a które, nie wiem zaiste, z jakiego powodu i jakiem prawem tutaj powtórzono (Schaup) — zależy mi, mówię, na stwierdzeniu faktu, że te same pobudki wyłuszczyłem już dnia 17 listopada wśród obrad nad statutem bankowym. Przed kilku dniami utrzymywano nadto, że kraje korony węgierskiej i inne wschodnie kraje monarchii przez reprezentantów swych głosują za ugodą, bo ostatecznie miecz Damoklesa, którym zagraża sytuacya zagraniczna, mógłby spaść na głowy ludności Galicyi i Bukowiny. Nad taką imputacyą głęboko ubolewać mi przychodzi. Cóżby powiedział ów mowca szanowny, gdybym pozwolił sobie użyć tej samej broni i powiedział: wy inaczej zapatrujecie się na to niebezpieczeństwo, bo czujecie punkt oparcia przeciw niemu może poza granicami państwa...? Nie mówię tego, ale co jednemu się godzi, godzi się i drugiemu. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Pewien bardzo wymowny mowca, który bronił wniosków mniejszości, może tylko nieszczęśliwie dobranym wyrazem dał powód do teoretycznej klasyfikacyi patryotyzmu wedle różnych jego rodzajów. Ja nie myślę o dalszym ciągu tej klasyfikacyi, pozwolę sobie tylko nadmienić, że, jeśli wedle wywodów z lewicy jest jeden patryotyzm z przekonania, a drugi patryotyzm uczucia, pragnąłbym, by wedle znanego przysłowia niemieckiego przyznający drugi ten rodzaj patryotyzmu nie ustawał tam, gdzie się zaczynają kwestye pieniężne.

Jeśli §. 2gi wedle wniosku mniejszości nie będzie przyjęty, runie cała ugoda. Takie jest moje przekonanie. A co do pytania: „co potem?“ dziś jeszcze przed posiedzeniem pouczyłem się o stanowisku i obowiązkach członka tej Izby. Pan prezes pozwoli mi odczytać te słów kilka. Na posiedzeniu dnia 20 listopada r. z Jego Ekscelencya pan deputowany z Czech (Herbst) pod koniec mowy swej powiedział: „Jedno winien poseł reprezentowanym przez siebie ludom, aby nie pozostawiał ich w nieświadomości tego, co je czeka. Tego pod każdym warunkiem żądać mogą od niego, aby im dano, co najniezbędniejsze dla ruchu handlowego t. j. jasność i pewność tego, co przyniesie przyszłość najbliższa“. Otóż tę jasność i pewność dał Jego Ekscelencya wśród obrad nad ustawą mniejszą w sposób następujący: Jeśli wytrwamy przy naszem „nie“, Węgry ustąpią! Nie myślę wchodzić w to, czy słuszna i sprawiedliwa trwać przy tem „nie“; o tem już inni mowcy mówili. Powiem tylko, nie ubliżając powadze i świadomości rzeczy Jego Ekscelencyi, że ta jasność i pewność, że Węgry ustąpią, przedstawiałaby mi się w świetle pożądańszem, gdyby mógł to powiedzieć w imieniu Węgrów. Wtedy byłaby to rzecz na prawdę jasna i pewna. Dopóki jednak tak nie jest, nie wykroczę przeciw przyzwoitości parlamentarnej, kończąc tem, że orzeczeniom sejmu i ministra węgierskiego o usposobieniu i zamiarach Węgrów oczywiście więcej ufać muszę, niż któremu-kolwiek, choćby najznamienitszemu członkowi tej wysokiej Izby. I dla tego głosować będziemy za wnioskiem mniejszości. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu włoskiego).

Korespondent *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* pisze z Rzymu pod dniem 27 maja.

Gorące i zacięte walki parlamentarne oczekują Izbę włoską w najbliższym czasie; gabinet Cairoli-Zanardelli będzie musiał użyć wszystkich zasobów swojej energii i zręczności, aby zwycięzko odeprzeć zarzuty wymierzone przeciw jego stanowisku i egzystencyi. W Izbie włoskiej znajdują się ludzie, którzy nie mogą przebaczyć obecnemu gabinetowi, że przez niego utracili władzę, i którzy z tego powodu walczą przeciw gabinetowi Cairoli-Zanardelli z największą zaciętością środkami nie zawsze lojalnemi. Klika ta, sama między sobą niezgodna, ale połączona wspólnym celem, gotuje się do walnego szturmu na obecny gabinet. Pierwszy atak wprawdzie nie przeciw obecnemu gabinetowi, ale przeciw partyi postępowej, przeciw lewicy w ogóle i przeciw obydwóm gabinetom, które poprzedziły obecny, zostanie przedsięwzięty przez prawicę, przez umiarkowaną liberalną partyę, której przewodzi Sella i to przy sposobności oczekiwanego jutro lub pojutrze *exposé* ministra finansów Seismit-Doda. Prawica chce dowieść cyframi, że pod egidą i zarządem pierwszych dwóch gabinetów pogorszyło się finansowe położenie Włoch, że wydatki bez względu na dochody powiększyły się i że osiągnięty przez prawicę rezultat, to jest równowaga w gospodarce państwowej znowu została zakwestyonowana. Ze względu na znakomitych i kompetentnych bojowników, walka ta nie będzie bez znaczenia, rezultat jej jednakże będzie więcej moralnej aniżeli praktycznej natury, ponieważ nie będzie to atak na egzystencyę obecnego gabinetu, którego przecież prawica nie może robić odpowiedzialnym za błędy poprzedników; prawicy idzie jedynie o uwydatnienie różnicy pomiędzy finansową gospodarką osób z jej łona a gospodarką jej przeciwników. Daleko ważniejszym bo wymierzonym wprost przeciw stanowisku gabinetu będzie drugi bój parlamentarny, który w najbliższych dniach zostanie stoczony w Izbie przy sposobności projektów kolejowych. Wiadomo że formalnym powodem upadku gabinetu Minghetti'ego i przyjścia lewicy do steru było odrzucenie projektu kolejowego a względnie propozycyi, aby kierownictwo ruchu wszystkich przez państwo zakupionych kolei oddane zostało państwu. Lewica sprzeciwiła się bardzo energicznie temu planowi utrzymując, że zarząd kolei przez państwo byłby szkodliwym. Izba oświadczyła się przeciw propozycyi rządowej a skutkiem tego gabinet Minghetti ustąpił. Następne gabinety Depretis-Nicotera a później Depretis-Crispi dokładały wszelkich starań, aby rozwiązać kwestyę kolejową w swoim duchu i zawiązały układy z pewną krajową grupą finansową, na której czele stały trzy osławione nazwiska Balduino, Bacatrini i Baltazzi. Układy zawarte z tą grupą przez Depretisa napotkały na wielką opozycyę a skutkiem tego było wystąpienie ówczesnego ministra robót, obecnie ministra spraw wewnętrznych Zanardelli'ego i ówczesnego generalnego sekretarza a obecnie ministra finansów Seismit-Doda z gabinetu Depretisa i odpadnięcie tej grupy z najskrajniejszej lewicy, której przewodzi Cairoli i Zanardelli, od dawniejszej partyi rządowej. Depretis nie mógł więc ani na krok naprzód postąpić ze swym projektem kolejowym tak, że czas upłynął a rząd po upływie terminu koncesyj, udzielonej dotychczasowym towarzystwom, mianowicie górnowłoskiej kolei, musiał sam objąć ruch tych kolei. Ponieważ do zawarcia innej konwencyi oddającej kierownictwo ruchu prywatnej industryi, nie było czasu a z drugiej strony dalsze kierownictwo ruchu górnowłoskiej kolei przez towarzystwo południowo - austryackiej kolei nie było możliwem, więc gabinetowi Cairoli-Zanardelli nie pozostało nic innego jak obok ustanowienia ankiety dla rozwiązania kwestyi kolejowej zaproponować na próbę oddanie kierownictwo ruchu górnowłoskich kolei państwu na półtora roku, to jest do końca roku 1879. Jakkolwiek otwarci i skryci przeciwnicy obecnego gabinetu w trudnem byliby położeniu, gdyby im kazano podać projekt lepszego rozwiązania obecnych trudności, mimo to chcą oni, nie uwzględniając wcale przymusowego położenia rządu, użyć tej sposobności do ogólnego szturmu na stanowisko gabinetu. Ale te szlachetne usiłowania nie odniosą zapewne pożądanego skutku, gdyż ministerstwo w kwestyi tej obok własnej partyi może liczyć na energiczną pomoc parlamentarnej opozycyi, kierowanej przez Sellę, i zdoła odeprzeć atak zwycięzko. Że wspomnianej klice idzie koniecznie o sprowadzenie nowego przesilenia, dowodzi powzięta przez nią uchwała, aby w razie, gdyby atak w kwestyi kolejowej się nie udał, wykonać nowy szturm podczas dyskusyi nad głównemi dekretami poprzedniego ministerstwa, które na własną odpowiedzialność, nie mając do tego upoważnienia, zwinęło ministerstwo handlu i rolnictwa i utworzyło ministerstwo skarbu. Na te dekreta gabinet Cairoli'ego odpowiedział projektem przywracającym ministerstwo handlu i rolnictwa. Ponieważ w tej kwestyi obok partyi rządowej i prawicy, wszystkie przyzwoite i spokojne żywioły lewicy, które nie życzą sobie przesilenia z powodów czysto osobis-

tych i egoistycznych, będą głosowały za ministerstwem, więc nie ulega wątpliwości, że gabinet Cairoli-Zanardelli wyjdzie zwycięzko także z tej walki."

(Przygotowania tureckie.)

Korespondent dzienników rossyjskich p. A. Mołczanow dopiero teraz dostrzegł, że Turcya dźwiga się z upadku na duchu i gotuje się do obrony stolicy. „Wysoka Porta, pisze korespondent, zakomunikowała Layardowi motywowane żądania generała Totlebena, poparte nową rozmową księcia Łabanowa z przedstawicielami gabinetu, i oświadczyła, że od Anglii zależy wpuszczenie lub niewpuszczenie Rossyan do stolicy Turcyi, ponieważ Porta nie może dłużej walczyć bez sprzymierzeńców. Layard poradził przeciągać układy jak najdłużej, obiecując kołatać w Londynie o przyspieszenie zwrotu w chwiejnej dotychczas polityce. Dziś rano zbudzono mnie wieścią, że ze składu artyleryjskiego Tophane wywożą działa na pozycye. Udałem się sam natychmiast, i widziałem dziewięć dział Kruppa, ciągnionych przez bawoły na ogromnych lawetach. Wysłano je na stanowiska tureckie między Makrikioi i Daud-Baszą. Nad Słodkiemi-Wodami, rzeką wpadającą do Złotego Rogu, ma pracować około 1,000 ludzi nad wyplataniem koszów oblężniczych; cały też korpus obserwacyjny Konstantynopola opatrzono w narzędzia szańcownicze. Dziś wysłano do Mitrowicy 10.000 ludzi pod dowództwem Hafiza baszy. Strategiczne położenie Mitrowicy może służyć za wyborną podstawę działań przeciwko przewidywanemu wystąpieniu Serbii; w razie zaś potrzeby Mitrowica może być punktem środkowym między powstańcami albańskimi na zachodzie a powstaniem bałkańsko-rodopskiem. Hafiz basza otrzymał rozkaz werbowania jak największą ilość Albańczyków i włóczących się w tamtych stronach muzułmanów, którzy mogą stanowić gotową nić związku między dwoma teatrami powstania. Hafiz się spodziewa, że w krótce zgromadzi pod swoje rozkazy ze 100.000 rozmaitej zbieraniny. Wracając do Stambułu, nie podobna nie zauważyć, że generałowie tureccy cały dzień siedzą na koniach, że we wszystkich punktach miasta odbywają się rozległe ćwiczenia, że wojska rozstawione nietylko na starej linii od Makrikioi i Maslaku do Belgradczyku, lecz i na drugiej linii, mającej ognisko nad Słodkiemi-Wodami. W stolicy i jej okolicach skoncentrowano około 170.000 żołnierzy. Naokoło Stambułu do Morza Czarnego stoi sto batalionów; w stolicy znajduje się 40 batalionów wojsk regularnych i 30 gwardyi narodowej; w Skutari 25 batalionów, oraz kilkadziesiąt batalionów na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu. Bataliony są bardzo niekompletne, ale codzień przybywają nowozaciężni, a ponieważ starych batalionów Turcy nie łączą z sobą dla zaokrąglania liczby ludzi, przeto przypuszczać należy, iż marzą o doprowadzeniu armii do ogromnej cyfry... Poprzednie moje wiadomości o zamierzonem wylądowaniu Anglików, potwierdzają obecnie ludzie zupełnie kompetentni i poważni. Zresztą nawet bez tego wylądowania wojsk, nie podobna dziś wyprzeć Anglików z półwyspu Gallipoli; fortyfikacye Bulairu pod ogniem pancerników angielskich, stojących po obu stronach przylądka, są nie do zdobycia."

(Anglia i Turcya azyatycka).

Times poruszały już kilkakrotnie myśl, aby całą Turcyę azyatycką poddać pod zwierzchnią władzę Anglii. W ostatnim czasie wraca wspomniany dziennik znowu do swej propozycyi i między innemi tak pisze: „Nikt zapewne nie jest tak krótkowidzącym, aby przypuszczał, że skoro kongres ukończy swe prace, tem samem i kwestya wschodnia zostanie raz na zawsze rozwiązana. Przeciwnie wejdzie ona wtenczas w nowe i bardzo krytyczne stadyum. Turcya przestanie prawie być mocarstwem europejskiem i zatrzyma właśnie tylko tyle ze swoich posiadłości europejskich, ile będą wymagały interesa innych mocarstw. Interes Anglii jest czysto praktycznym i nie ma nic wspólnego z polityką uczuciową. Rząd turecki był jedyną machineryą administracyjną w rozległej a nader ważnej części Azyi a pierwszą maksymą zdrowej polityki jest pracować zapomocą istniejących narzędzi dopóty, dopóki tylko można. Upor i korrupcya rządu tureckiego udaremniły wszystkie dotychczasowe usiłowania w tym kierunku; gdyby Turcya po kongresie została zostawiona samą sobie, to pozostałoby wszystko po dawnemu, a Rossya rychlej czy później znalazłaby powód do nowego wmięszania się. Jeśli złe nie zostanie wyrwane z korzeniem, to w krótkich odstępach Turcya będzie nieustannie przechodziła podobne przesilenia i tem samem będzie zawsze zagrażała pokojowi świata. Jedynie lepsza administracya może zapobiedz złemu, mniejsza o formę takiej administracyi. Łatwo zaś znaleźć odpowiedź na pytanie, któremu mocarstwu możnaby powierzyć wywieranie takiego regulującego wpływu. Jedynie Anglia posiada zaufanie ludów Turcyi; rzeczą naszych mężów stanu będzie zbadać, czy taka kontrola Anglii da się praktycznie przeprowadzić czy też nie".

Wręcz przeciwne temu projektowi są *Daily News*. Organ partyi liberalnej pisze: Niektóre dzienniki przez całe miesiące sprzeciwiały się i to słusznie temu, aby Rossya zajęła azyatycką Turcyę. Dzis zaś zrobiły to odkrycie, iż konieczną jest rzeczą, aby Anglia to uczyniła i to na wieczne czasy! Szczególna to propozycya! Niech nam wolno będzie najsamprzód zapytać, w jakiej formie propozycya ta mogłaby być przedłożoną kongresowi europejskiemu? Niektórzy sąsiedzi przywiązują zapewne także znaczenie do azyatyckich posiadłości Turcyi. Niedawno przecież wysłała Francya wojskową ekspedycyę do Syryi, nie czekając na pełnomocnictwo kongresu. Na los Egiptu i kanału Suezkiego nie są obojętne mocarstwa śródziemne. Gdyby ministrowie mieli się zgodzić na plan tego rodzaju, to przemawia przeciw niemu tyle ważnych okoliczności, że kraj powinien się nad nim głęboko zastanowić. Kto obejmuje protektorat nad Turcyą, musi się stać odpowiedzialnym za rządy tamtejszych ludów. Choćby nawet sułtan był uważany za naczelną głowę, to urzędnicy angielscy mieliby równie ciężkie zadanie do spełnienia jak w Indyach, ludność byłaby obciążona najkosztowniejszym rządem i każdego dnia przypominałaby sobie obce panowanie. Protektorowie Turcyi musieliby się troszczyć o pieniądze i gwarancye. Wszystko to, jeśli mamy mówić szczerze, działoby się tylko na korzyść posiadłości indyjskich. Czy w rzeczy samej mają być stworzone drugie Indye, drugie wielkie niebezpieczeństwo wywołujące ciągły niepokój? A jaką polityczną nieprzyjaźń wzbudziłoby takie przedsięwzięcie w innych państwach? Takie plany są po prostu dziwaczne, ale *Daily News* nie żywią z tego powodu żadnej obawy, gdyż kraj, nigdy na coś podobnego nie zezwoli, a jeśli zezwoli, to przy pierwszaj sposobności cofnie to zezwolenie".

KRONIKA

— **Dr. Alfred Biesiadecki**, referent spraw sanitarnych w c. k. Namiestnictwie, powołany został, jak się dowiadujemy, przez wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego ponownie na profesora tegoż Uniwersytetu i zapytany o warunki, w którychby tę posadę przyjąć zechciał.

— **Koncert** bawiącego we Lwowie pianisty p. Feldau, nie odbędzie się w sobotę. Wirtuoz ten zamierza dać w naszem mieście produkcyę dopiero w właściwym sezonie koncertowym.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa muzycznego *Harmonii* odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności zarządu; wybór prezesa i wybór sześciu członków zarządu.

— **Do Rady powiatowej** cieszanowskiej wybrani zostali wyborem uzupełniającym z grupy gmin miejskich sędzia powiatowy p. Justyn Bogusławski, zaś z grupy większych posiadłości p. Henryk Dobrzański.

— **Z Kamieńca Podolskiego** donoszą nam, że rząd rossyjski zaprowadził tam samorząd miejski. Wybory do magistratu odbyły się 29 maja. Prezydentem wybrany został znaczną większością dr. Karol Przyborowski, lekarz głębokiej nauki, mąż powszechnie szanowany w mieście i okolicy, który znany jest także w literaturze historycznej polskiej jako tłumacz dzieł Roepella i dra Caro.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie członkowie parlamentu Wydeham Martin, liberalny deputowany Izby gmin z Rochester i Russel Gurney, konserwatywny deputowany z Southamptonu; w Nowym Jorku słynny niegdyś w Stanach Zjednoczonych generał John Fremont.

— **W zakładzie kary** w Sadowie czeskiej, zdarzył się w sobotę wypadek ohydnej zbrodni. Podczas wizytacyi zakładu przez prezydenta sądu p. Kobertscha i radcę sądowego p. Klaudyego, jeden z więźniów nazwiskiem Zdobinsky rzucił się z nożem na obu tych urzędników i drugiego tak ciężko skaleczył, że według późniejszego telegramu z Pragi p. Klaudy już zakończył życie w skutek odniesionej rany.

— **O sprawcy zamachu** na życie cesarza Wilhelma drze Nobilingu podajemy z mnóstwa ogłoszonych przez dzienniki berlińskie szczegółów, co najciekawsze. Nobiling, który zamieszkiwał jeden skromnie umeblowany pokoik, jest wzrostu małego, krępy, nosi pełną rudę brodę, która jest dość zaniedbaną. Wygląda na lat 30. Po zamachu, na zapytanie dozorcy więzienia, czy jadł już co tego dnia, dał odpowiedź przeczącą, lecz nie chciał powiedzieć, kiedy jadł po raz ostatni. W mieszkaniu jego znaleziono tylko bochenek chleba w trzeciej części nadkrojony, trochę masła i cztery surowe jaja. Znaleziono także dość bielizny, ale nie znaczonej jego literami. W szafie na książki mieścił się okazały zbiór dzieł naukowych mianowicie z nauk moralnych i technologicznych, a książki były dobrze oprawne. Jedynym dziennikiem, jaki Nobiling trzymał, była *Germania*, której spory zapas uporządkowany według numerów aż do ostatnich dni, leżał na szafce, równie jak pierwszy zeszyt z 1877 roku czasopisma „Roczniki gospodarskie", wydawanego przez Nathusiusa i Thiela, w którym znajduje się artykuł p. t. „Dodatki do dziejów gospodarstwa okręgu Saali w prowincyi saskiej, przez Karola E Nobilinga". Bezpośrednio po zamachu dom nr. 18 przy ulicy *Unter den Linden* przedstawiał niezwyczajny widok. Tak przed domem jakoteż w sieni i na schodach krwią zbroczonych, tłoczyły się massy ludzi. Sam pokój, z którego padł strzał, jeszcze bardziej złowrogi przedstawiał widok: w wielu miejscach był zbroczony krwią, której kałuża cała znajdowała się przed oknem, gdzie Nobiling strzelił do siebie. Sprawca zamachu, krwią oblany cały, stał w kącie przy drzwiach z rękami na plecach związanemi, kiedy nadeszła komisya sądowa. Na prawej stronie twarzy, zwłaszcza zaś na skroni, która mocno była obrzękła, już się krew ścinać zaczynała. Szczegóły na miejscu zbrodni zebrał, o ile na to pozwoliło panujące zamieszanie, komisarz rządowy Suchardt w towarzystwie kilku oficerów i osób cywilnych. Na stole leżał srebrny zegarek cylindrowy, który odebrano Nobilingowi. Zbiór broni, jaki znaleziono, wprawił wszystkich w zdumienie; były tam i dwa rewolwery, i bardzo elegancka strzelba rewolwerowa systemu Dreyseego i dobrze wyostrzony nóż sztyletowy. Broń ta wisiała w framudze ściennej. Nobiling w r. 1876 złożył w Lipsku doktorat, a do swej dyssertacyi doktorskiej załączył następujący szkic biograficzny: „Ujrzałem światło dzienne d. 10 kwietnia pamiętnego roku 1848 w dominium Królewskiem Kolnie pod Międzychodem w prowincyi poznańskiej. Pierwsze nauki pobierałem od kilku nauczycieli domowych, z których zwłaszcza wobec ostatniego, ówczesnego kandydata filologii, p. Liepe, którego zasadą było nietylko kształcić uczniów ile możności najwszechstronniej, ale także równie gruntownie przygotowywać ich do późniejszego życia praktycznego, poczuwam się do szczególniejszego obowiązku wdzięczności. Ta sama zasada: *„non scholae, sed vitae"* była przewodnią w pedagogium królewskiem w Züllichau, do którego później uczęszczałem i którego pięć najwyższych klas odbyłem w półpięta roku: od Wielkiejnocy 1863 do św. Michała 1867. Ukończywszy szkoły oddawałem się zrazu przez lat trzy praktycznemu gospodarstwu, następnie przez trzy semestry od 1870—1872 słuchałem kursów umiejętności politycznych i gospodarstwa w Halli n. S., później znowu powróciłem na dwa lata do praktyki gospodarczej, przyczem odbywałem także kilkomiesięczne podróże w celu poznania większych gospodarstw i zakładów przemysłowych. Od Wielkanocy 1874 do 1875 jeszcze raz słuchałem wymienionych wyżej przedmiotów w Halli, zkąd na 6, 7 i 8 semester przeniosłem się na wszechnicę lipską". Szkic ten autobiograficzny skreślony był przez Nobilinga w maju 1876. Po złożeniu egzaminu młody doktor przybył właśnie przed dwoma laty do Berlina. Napróżno od tego czasu starał się tam o jaką posadę, pracował też przez czas krótki w biurze statystycznem tajnego radcy Engla, od ośmiu zaś tygodni wyłącznie pracował piórem.

— **Słynna galerya obrazów** p. Laurent Richarda w Paryżu sprzedana została w tych dniach na publicznej licytacyi. W pierwszym dniu za 45 płócien rozmaitych mistrzów przyniosła licytacya ogromną sumę 453.605 franków. I tak zapłacono za Meissoniera „Obaj Van de Velde" 57.100 franków; tegoż akwarela, przedstawiająca scenę z bruku paryskiego nabyta za 5.750 franków; Troyona „Zwierzęta na paszy" 46.000; tegoż „Pasterz z trzodą" 30.000; Eugeniusza Delacroix „Pławienie koni" 16.000; tegoż „Odpoczynek myśliwego" 11.800; tegoż „Lew czychający na zdobycz" 3.260; Teodora Rousseau „Równina Barbizon" 4.500; tegoż „Brzeg lasu" 6.880; tegoż „Wiosna" 9.900; tegoż „Wieś w Pikardyi" 6.500; tegoż „Poranek" 27.000; tegoż *Dormoir* 13.000; tegoż „Ścieżka skalna" 12.000; tegoż „Wjazd do wsi" 9.700; tegoż „Wspomnienie Włoch" 8.100; tegoż *Marissel* 16.850; Milleta „Szwaczki" 10.700; tegoż „Straż nocna" 8.600; tegoż „Smierć i węglarz" 12.600; Diaza „Pochód cyganów" 14.800; tegoż „Kniejа" 9.800; Jacque'a „Wnętrze obory" 4.500; Daubignyego „Wodziarka pod Antwerpią" 4.700; Isabeya „Pracownia alchemika" 4.600; Dupréego „Wiąz wśród oazy" 7.000; tegoż „Spoczynek w południe" 20.700; Tassaerta „Dyana i Akteon" 6.000; tegoż „Umierająca Magdalena" 7.000; Pettenkofena „Przewóz rannych" 5.000 franków i t. d. Dochód z licytacyi drugiego dnia wynosił 457.110 franków. Zapłacono za Courbeta „Strumień Puits-Noir" 13.000 franków; tegoż „Zamek Ornans" 7.600; Couture'a „Biedny Piotruś" 8.000; Decamps'a „Psy" 5.120; Delacroix „Walka giaura z baszą" 27.000; tegoż „Złożenie do grobu" 9.800; Diaza „Swięta rodzina" 11.100; Juliusza Dupré „Step" 11.200; Fromentina „Polowanie z sokołami" 34.100; Marilhata „Powrót syna marnotrawnego" 11.000; Milleta „Wieczór" 15.500; Protais'go „Alarm" 12.000: Teodora Rousseau krajobraz, przedstawiający okolicę szronem pokrytą 46.500; tegoż „Oaza" 19.500; tegoż „Zachód po burzy" 19.500; Rogbeta „Karol I znieważony przez żołnierzy Cromwella" 11.005; Troyona „Trzoda powracająca do domu" 17.900; tegoż „Na folwarku" 23.000 franków i t. d. Na trzeci dzień miano sprzedawać jeszcze 22 płócien starszych mistrzów, Greuza, Dawida Teniers i Ruysdaela.

— **Głód w Algierze**. Korespondent augsburgskiej *Allg. Ztg.* z Algieru donosi: Coraz to wyraźniej występuje tu widmo klęski głodowej w następstwie zeszłorocznego nieurodzaju. Już nawet zdarzały się wypadki śmierci głodowej. Powszechną jest obawa, żeby się nie powtórzyła klęska z roku 1867, kiedy to jak wiadomo tysiące krajowców marły z braku wszelkiego pożywienia. Nadzieja, że plony w tym roku będą niezłe, wcale nie umniejsza obaw, tylko bowiem wielki urodzaj mógłby zapobiedz klęsce. Tymczasem w niektórych okolicach o pierwszej wiośnie posucha, a w innych grad zniszczyły zasiewy, teraz zaś, kiedy się już zaczęły zbiory, mogą deszcze przynieść tylko szkodę. Ludność europejska oraz rząd zastanawia się już nad środkami odwrócenia większego nieszczęścia, a przynajmniej złagodzenia go, mahometanie zaś odbywają pielgrzymki nabożne i urządzają różne ofiarne obchody dla uproszenia pomocy niebios. I tak przed kilkoma dniami w Konstantynie zarzezano na tę intencyę publicznie 18 bawołów, pomimo, że Islam nie zna ofiar takich.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Gospodarka małomiejska).

(L). Pod przewodnictwem radcy p. Uhlego rozpoczęła się wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym, wobec sędziów przysięgłych, rozprawa główna, która potrwa zapewne dni kilkanaście i zainteresuje w wysokim stopniu koła, które domagają się reformy urządzeń gminnych.

Przed trybunałem sądowym staje Franciszek Kikiewicz, rodem z Drohobycza, liczący lat 45, rel. rzym. kat., żonaty, ojciec 5 dzieci, kasyer przy urzędzie gminnym w Kałuszu, i Edward Kumpert, rodem z Kałusza, liczący lat 60, rel. rzym. kat., żonaty, były naczelnik gminy w Kałuszu. Pierwszy z nich stoi pod zarzutem zbrodni przeniewierzenia, drugi zaś pod zarzutem zbrodni przeniewierzenia, współwiny w tej zbrodni i zbrodni oszustwa. Obaj pozostają w więzieniu śledczem od lata r. z.

W lipcu r. z. zarządził Wydział krajowy obliczenie kasy gminnej w Kałuszu i zbadanie ogólnego stanu majątkowego tej gminy. Na komisyę wyjechali ze Lwowa pp. Józef Michalczewski sekretarz i Konstanty Olszewski adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego. Z sprawozdania tych panów, przedłożonego Wydziałowi krajowemu, okazało się, że E. Kumpert i Fr. Kikiewicz, usunąwszy od lat kilku wszelką kontrolę nad swojemi czynnościami urzędowemi, szafowali dowolnie groszem publicznym, że dopuszczali się najrozmaitszych nadużyć, w końcu zaś, gdy mimo zagmatwania wszystkich rachunków tyczących się pieniędzy gminnych, nie mogli już nadal czerpać z bieżących funduszów gminnych, zabrali pieniądze, stanowiące bądź to dochody gminne bądź też przeznaczone na podatki rządowe.

Dochodzenie dyscyplinarne musiało spowodować śledztwo karnosądowe, które wykryło, że Franciszek Kikiewicz w ciągu r. 1877 sprzeniewierzył jako kasyer gminny podatki rządowe za r. 1877 i poprzednie w łącznej kwocie 780 złr., dalej kwotę 186 złr. za dzierżawę tłoki miejskiej; kwotę 521 złr. za dzierżawę dodatku od gorących napojów; kwotę 50 złr., które wpłynęły za prawo paszenia bydła na tłoce miejskiej; kwotę 40 złr., z większej sumy złożonej na restauracyę budynków i t. p.

Drugi oskarżony Edward Kumpert, w ciągu r. 1877 i w latach poprzednich, zachęcał Franciszka Kikiewicza do zatrzymywania i przywłaszczania sobie tak podatków rządowych jako też innych powyżej wyliczonych należytości gminnych i wspierał go w tych niecnych czynnościach rozmyślnem zaniechaniem wszelkiej kontroli, przez co dopuścił się współwiny w zbrodni sprzeniewierzenia. Dalej wykryło śledztwo co do Kumperta, że przywłaszczył sobie 146 złr. złożonych za używanie tłoki miejskiej, przez co dopuścił się zbrodni przeniewierzenia.

Dla tem zwięźlejszego przedstawienia tej sprawy w sposób o ile możności jak najjaśniejszy, pomijamy na razie inne zbrodnie zarzucone Kumpertowi, i przystępujemy do obrony obu oskarżonych.

Fr. Kikiewicz utrzymuje, że nie przywłaszczył sobie ani jednego centa z kwot zdefraudowanych. Wszystko co pobrał od stron, złożył do kasy, a następnie wydał Kumpertowi, na wyraźne jego polecenie i nakazy — Kumpert zaś utrzymuje, że wszystko to jest nieprawdą, że nie wziął za pośrednictwem Kikiewicza ani jednego centa z funduszów gminnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

AnKieta naftowa.

□ Kwestya oleju i wosku ziemnego doczekał się u nas żywszego zajęcia i skrzętniejszej opieki. Dowiadujemy się, że w tych dniach wydział krajowy postanowił sprosić na dzień 10 lipca ponownie członków ankiety dla spraw tego przemysłu, i poddać ich obradom dwie następne kwestye:

1. Stosownie do zastrzeżeń poczynionych co do stosowności dla przemysłu naftowego zaprojektowanej ustawy górniczej — orzec: na jakich zasadach opierająca się odrębna ustawa dla przemysłu naftowego była by dla rozwoju przemysłu tego pożądaną?

2. Orzec o korzyści, jaką by przemysł naftowy pozostawiony w dzisiejszych swych prawnych warunkach odniósł: a) z zaprowadzenia ksiąg hipotecznych dla własności ziemskiej mniejszych posiadłości; b) z poddania tego przemysłu dozorowi policyjnemu urzędów górniczych, lub urzędów *ad hoc* przez wydział krajowy ustanowionych?

Nie od rzeczy może będzie tu przypomnieć, że na ostatniem swem zebraniu dnia 10 i 11 stycznia ankieta znaczną większością głosów oświadczyła się za tem, że poddanie naszego przemysłu naftowego pod projektowaną przez wys. ministeryum nową ustawę górniczą, byłoby korzystne tak dla rozwoju tego przemysłu jak i dla dobrobytu kraju.

Mocą tej ustawy olej i wosk ziemny byłby zaliczony do minerałów t.z. zastrzeżonych, a poszukiwacze korzystaliby z przywileju wolnego nabywania produktów górniczych. Orzeczeniu temu, jak wiadomo, przeciwstawiono pojęcie absolutnego prawa własności właściciela gruntu do wszystkich produktów, jakie się w ziemi jego znajdować mogą, i nie wielu tylko posłów sejmowych, a wśród nich głównie p. Edward Dzwonkowski, podniosło słusznie, że to nieograniczone niczem prawo właściciela gruntów do produktów z natury swej i układu wymagających górniczej odbudowy wytwarza smutny *status quo* i szkodliwie wpływa na rozwój przemysłu.

Na posiedzeniu swojem w lipcu ankieta w myśl wspomnianego programu orzec będzie miała o możności znalezienia drogi pośredniej, o wywołanie ustawy, którąby nie czyniąc ujmy właścicielom gruntu zachęcała do trudów i wynagradzała za nie przedsiębiorców kopalni, chroniąc właścicieli od nielojalnego postępowania sąsiadów, a dała zarazem przemysłowi temu podstawę trwalszą niż kontrakt z włościaninem lub wspólna z całem dominium tabula.

Analogia z administracyą lasów, gdzie niezaprzeczalne prawo zarządu i exploatowania losu podlega ograniczeniu, skoro tylko może wyrządzić szkodę sąsiadom, lub analogia z ustawą o używaniu wód prywatnych, która dozwala nawet wywłaszczenia, jeśli właściciel nie czyni zadość swoim obowiązkom — już ta analogia wskazuje drogę pośrednią między absolutnem prawem własności a górniczem zastrzeżeniem minerału. Przykład Francyi, gdz e każda kopalnia podlega ustanowionym w akcie koncessyjnym warunkom, a więc nabycie własności górniczej nie jest wolnem (*bergfrei*) w znaczeniu pruskiem i austryackiem, nastręcza trzecią drogę. Z prawdziwem zajęciem śledzić będziemy dyskusyą ankiety o tej dla naszego kraju tak ważnej sprawie, i nie omieszkamy w stosownym czasie zdać sprawy z jej obrad i postanowień.

÷ **Wiedeń**, 3 czerwca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 2112 szt.. z Węgier 1732 szt., niemieckiego 336 szt., razem 4280 szt. czyli o 357 szt. więcej niż przed tygodniem. W tej liczbie było bawołów 13. Lubo targ dzisiejszy jest ostatni przed świętami, które zazwyczaj przyczyniają się do zwiększenia konsumcyi, i lubo przyszły targ odbędzie się dopiero w wtorek, a więc trzeba było dziś zakupować zapasy na 8 dni, a nie na 7, jak zwykle — liczny spęd jednak nie pozwolił targowi stosnnkowo lepiej się rozwinąć. Tylko towar galicyjski podniósł się w cenie w pzecięciu o $1^1/_2$ zł., inne zaledwie o $^1/_2$ zł. Sprzedano wszystko. Płacono: opasy galicyjskie 52—55, węgierskie 51—57, wyjątkowo $57^1/_2$, niemieckie 53—$57^1/_2$. wyjątkowo 60, krowy 50—53, buhaje 49—53, bawoły 43—45 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 30 maja, mimo dość obfitego spędu polepszyły się ceny wołów i skopów; płacono woły po 72—91 ctm., skopy po 90 ctm. do 1.03 frk. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Kongres zbierze się 13 czerwca w Berlinie. Posłowie niemieccy wręczyli przedwczoraj gabinetom mocarstw podpisanych na traktacie paryskim zaproszenia w formie, którą poniżej podajemy. Gabinet angielski przez usta lorda Salisburego oznajmił wczoraj w parlamencie, że przyjmuje zaproszenie z zastrzeżeniem, że zaproszenia do innych mocarstw wystosowane, są równobrzmiące i że mocarstwa te zgadzają się na warunek postawiony w zaproszeniu. Warunkiem tym jest swobodna dyskussya nad całym traktatem sanstefańskim. Nie ulega wątpliwości, że gabinety austryacki, francuski i włoski przyjmą zaproszenie. O Rossyi nie mówimy, zaproszenie niemieckie wyszło bowiem z jej ramienia i upoważnienia. Ze strony Anglii wezmą udział w kongresie lordowie Beaconsfield i Salisbury, który już w czwartek albo w piątek wyjeżdżają do Berlina drogą na Hamburg. Trzecim reprezentantem Anglii na kongresie będzie ambasador berliński lord Odo Russel. Rossyę reprezentować będzie hr. Szuwałów i bar. Oubril, poseł w Berlinie. Austrya Francya i Włochy wysyłają swych ministrów spraw zagranicznych. Przewodniczyć kongresowi będzie prawdopodobnie książę Bismarck.

Zaproszenie na kongres rozesłane 3 b. m. przez gabinet berliński opiewa w wiernym przekładzie:

„Nota ambasadora niemieckiego. . . do J. Exc . . . Podpisany ma zaszczyt z polecenia swego rządu zakomunikować Waszej Excelencyi co następuje: z inicyatywy gabinetu austryacko-węgierskiego, rząd cesarsko-niemiecki ma zaszczyt zaproponować mocarstwom, podpisanym na traktatach z 1856 i 1871, aby zechciały zebrać się w Berlinie na kongres w celu dyskussyi nad postanowieniami preliminaryów pokoju, które w San-Stefano między Rossyą a Turcyą ułożone zostały. Rząd Jego ces. Mości wysyłając to zaproszenie wychodzi z przypuszczenia, że rząd . . . przyjmując zaproszenie, zgadza się na swobodną dyskussyę całej treści pokoju sanstefańskiego, i że gotów jest wziąć udział w tej dyskussyi. W razie przyjęcia zaproszenia ze strony wszystkich mocarstw zaproszonych, proponuje rząd Jego ces. Mości, aby kongres zebrał się w dniu 13 czerwca. Podpisany podając to do wiadomości W Exc. ma zaszczyt prosic W. Exc. o jak najrychlejsze zakomunikowanie odpowiedzi rządu . . . na to zaproszenie.“

O przesłuchaniu sprawcy zamachu na życie cesarza Wilhelma, podają dzienniki szczegóły następujące: Nobiling przyznaje, że żywo się interesował polityką, szczególnie zaś skrajną polityką socyalnej demokracyi. Gorliwie uczęszczał na zgromadzenia socyalnych demokratów, brał udział w dyskusyi i interesował się, jak mówi, szczególnie kwestyą wolnego handlu. Wyznaje otwarcie, że nosił się przez dłuższy czas z zamiarem zamordowania cesarza, i że zbrodnia ta jest wynikiem jego socyalnych przekonań. Zeznaje, że ma współwinnych a jakkolwiek nie ma powodu do oszczędzania ich, to jednak w obecnej chwili nie ma też motywu do wymienienia ich nazwisk; uczyniłby to może później. Stan sprawcy zamachu po pierwszem przesłuchaniu znacznie się pogorszył Zbrodniarz musiał być oddany pod opiekę lekarza zakładowego. Na krześle został zaniesiony do celi, gdzie go najstaranniej pielęgnują, aby jeszcze przedłużyć tak ważne dla dalszego śledztwa życie. Nobiling strzelił do siebie dwa razy w głowę, w której tkwią jeszcze dwie kule; dotąd napróżno usiłowano je wydobyć, jedna z nich odsłoniła mózg, tak że śmierć jest bardzo prawdopodobną. Nadto jeden z oficerów, którzy wpadli do pokoju, aby uchwycić zbrodniarza, widząc, że ten chciał się bronić pistoletem, ciął go szablą w tylną część głowy i zadał mu ciężką ranę. Profesorowie dr. Wilms i Liman pospieszyli z pałacu cesarskiego, aby zbadać rany sprawcy zamachu i pomagać przy leczeniu. Aby nakłonić Nobilinga do zeznań, przywołano jego matkę, ponieważ spodziewano się, że wzruszenie uczyni go pochopniejszym: „Karolu, Karolu wołała do niego matka, głosem rozdzierającym serce, wkrótce staniesz przed trybunałem Najwyższego, na miłość Boga, ulżyj swemu sercu, wymień swych współwinowajców, dopóki jeszcze czas“. Zbrodniarz nie dawał z początku żadnej odpowiedzi, zdawało się, że stracił już przytomność. Na dalsze pytanie matki: Czyli dano ci lub obiecano dać pieniądze, jeśli zastrzelisz cesarza? odpowiedział Nobiling: Nie! — „Czy padł na ciebie los? — pytała matka dalej. „Ach Boże! odpowiedział na to zbrodniarz p takując. Wtedy zabrał głos prokurator: „Więc potwierdzisz pan pytanie że los padł na pana?“ „Tak“ — odpowiedział Nobiling. — „Istnieje zatem komplot? „Tak! — była odpowiedź. „Któż jest współwinnym pana? „Tego powiedzieć nie mogę“ — Na tem skończyło się przesłuchanie, gdyż morderca stracił zupełnie przytomność.

Telegram wczoraj wieczór otrzymany donosi: Berlin 4 czerwca. Królewicz długi czas przepędził przy łożu cesarza. Przesłuchanie mordercy nie może się odbywać z powodu jego stanu. Zajmują się nim fizyk Arndt i tajny radca lekarski Wilms. W niedzielę otrzymał Nobiling list z Londynu, który malował hańbiące zajścia przed poselstwem niemieckiem. Nobiling zostawał widocznie w stosunkach z zagranicznymi socyalistami demokratycznymi.

Nordd. Allg. Ztg, umieszcza z powodu zamachu na życie cesarza uwagi godny artykuł, w którym bez ogródek zapowiada reakcyę. Artykuł mówi między innemi: „Niemcy mordują swego 82 letniego cesarza, którego Bóg tak długo łaskawie ochraniał. Z rumieńcem wstydu na obliczu stoi dziś naród u łoża sędziwego cesarza, na które powaliła go zbrodnicza ręka. Nie chcemy dziś jeszcze rozważać, czyli te nadzwyczajne okoliczności nie wymagają koniecznie zastosowania nadzwyczajnych środków. Naród ma prawo żądać, aby nawa państwa znowu skierowaną została na stałe tory, aby gruntownie, energicznie i bez wzgędu na popularność działać przeciw oznakom chorobliwym Czasy połowiczności minęły już zapewne bezpowrotnie“. Wspominając o pierwszym zamachu i zdumieniu, jakie on w świecie wywołał, powiada *Nordd. Allg. Ztg.* dalej: „Co powie świat dzisiaj, gdy po trzech tygodniach ta sama zbrodnia równie ohydna co do planu ale straszniejsza w skutkach, powtórzoną została przez człowieka wykształconego? Z bystrym, nie zaćmionym chorobliwą sentymentalnością wzrokiem, domagał się ks. Bismarck zaraz pod wrażeniem pierwszego zamachu repressaliów przeciw socyalnej demokracyi — ale maluczcy mężowie stanu stronnictwa postępowego i narodowo liberalnego byli mądrzejsi od niego. Dnia 23 i 24 maja święcili oni jako dnie zwycięstwa. Ten dziesięciodniowy karnawał przeżytych krotochwil znalazł wczoraj swe straszliwe zakończenie. Konieczna reakcya zrobiła olbrzymie kroki i rząd powinien na dowód tego zwołać ponownie parlament i jeszcze raz przedłożyć mu rzeczoną ustawę. Wtedy parlament przekona się, że projekt miał jeden tylko błąd, a mianowicie, że był zbyt łagodny.“

Prasa angielska objawia z powodu zamachu wielkie sympatye dla cesarza Wilhelma. *Times* piszą: „Śmierć cesarza byłaby nieszczęściem dla całej Europy; czyste jego zasługi dają mu większe w dziejach kraju miejsce od jakiegokolwiek innego monarchy. Naród niemiecki nie może nigdy zapomnieć, że zawdzięcza mu jedność swoją. Chwila obecna okazuje, że wpływ jego dopomógł do porozumienia między Anglią a Rossyą“.

Papież wystosował osobiście telegram kondolencyjny do cesarza Wilhelma, wyrażający życzenie rychłego wyzdrowienia. Zapewniają, że kardynał Franchi z polecenia Ojca Św. wystosował do duchowieństwa niemieckiego usilne polecenie zwalczania socyalizmu.

W Konstantynopolu wpływ rossyjski znowu wziął przewagę. Świadczy o tem raptowne usunięcie Mehemeta Ruszdi baszy ze stanowiska W. Wezyra i zastąpienie go Savfetem baszą, który uchodzi za zwolennika Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 czerwca. Węgierska delegacya przyjęła rezolucyę, zezwalającą 550.000 zł. na wychodźców bośniackich i hercegowińskich, przyczem położono nacisk na warunek, aby ta suma była już ostatnią. Subwencyę dla Lloyda uchwalono tylko do końca lipca, a pozycyę wspólnych dochodów cłowych oznaczono tylko w kwocie 9 milionów.

Austryacka delegacya przyjęła wniosek komisyi, aby oświadczenia hr. Andrassego z dnia 28 maja wzięte zostały do wiadomości.

Dunajewski w obszerniejszej mowie poddawał krytyce politykę wschodnią Austryi, podnosił zaborcze i zaczepne postępowanie Rossyi, które groźne jest dla Austryi, żądał uwzględnienia polskiej kwestyi i aby kongres zajął się także losem narodów, żyjących pod berłem rossyjskiem.

Delegacya przyjęła następnie budżet marynarki, wykreślając ratę na budowę rezerwowego okrętu, który ma zastąpić fregatę *Drache*.

Wiedeń, 4 czerwca. *Polit. Corr.* donosi z Bukaresztu, iż rząd angielski złożył tam oświadczenie, że uzna niezawisłość Rumunii i zawrze z nią formalny traktat handlowy. W kołach rządowych spodziewają się, że Anglia na kongresie oprze się kategorycznie retrocessyi Bessarabii.

Pol. Cor. donosi z Konstantynopola: Porta otrzymała wczoraj zaproszenie na kongres. Być może, że obok Savfeta baszy reprezentować będzie Portę zamiast Edhema Sadyk basza. Mimo nacisku ze strony rossyjskiej w oddaniu twierdz nastąpiła znowu zwłoka. Porta zdaje się nie ustąpi i będzie wolała, aby Rossya w chwili zbierającego się kongresu użyła środków przymusowych.

Zagrzeb, 4 czerwca. *Agramer Zeitung* donosi, że generalna komenda zniewolona została licznemi gwałtami bośniackich wychodźców do ogłoszenia sądów doraźnych na granicy slawońskiej i banackiej. Rząd krajowy także rozważa tę kwestyę, a wychodźcom już broń odebrano.

Berlin, 4 czerwca. Wszystkie gabinety przyjęły zaproszenie na kongres na 13 b. m.

Dziś w nocy aresztowano w publicznych miejscach cztery osoby za obrazę majestatu.

Hełm, koszula, kamizelka i uniform, które miał na sobie cesarz podczas zamachu, wręczone dziś zostały sędziemu śledczemu.

Nobiling żyje jeszcze, ale nie może być przesłuchany.

Berlin, 4 czerwca. Biuletyn południowy donosi, że stan cesarza nie uległ od wczoraj żadnym znacznym zmianom. Cesarz przebył noc po większej części spokojnie i wśród snu.

Berlin, 4 czerwca. (5 godzina.) Stan cesarza nie uległ zmianom od południa i lekarze z tego powodu nie wydali biuletynu.

Berlin, 4 czerwca. W redakcyi socyalistycznego dziennika *Berliner freie Presse* i w pomieszkaniach socyalistów Schapiry, Rakowa, Mosta, Auera zabrano rozmaite papiery.

Elberfeld, 4 czerwca. *Elberfelder Zeitung* donosi: W Barmen-Wupperfeld (w okręgu Düsseldorfskim) robotnik pewien w dwóch gospodach powtarzał w niedzielę, że dnia tego po południu wykonany zostanie zamach na życie cesarza. Przesłuchano osoby, które to słyszały; samego robotnika jednak dotąd nie wyśledzono.

Petersburg, 4 czerwca. *Agence Russe* i *Journal de St. Petersbourg* wyrażają nadzieję, że kongres stworzy trwałe dzieło. *Journal de St. Petersbourg* porusza myśl międzynarodowych narad nad środkami przeciw socyalistycznym doktrynom.

Rzym, 4 czerwca. Minister Seismit oświadczył wczoraj w Izbie, że wniesie projekt ustawy, godny stolicy Włoch, a mianowicie projekt urządzenia wystawy powszechnej, która ma się odbyć za trzy lata w Rzymie.

Konstantynopol, 4 czerwca. Wielki wezyr Mehemet Ruždi basza złożony został dziś z urzędu, włanie w chwili, kiedy przewodniczył radzie ministrów. Minister spraw zewnętrznych Savfet basza mianowany wielkim wezyrem.

Londyn, 4 czerwca. W Izbie niższej odpowiada rząd na postawione mu pytanie, że kwestya Armenii według traktatu san-stefańskiego poddaną być musi kongresowi, tak samo

kwestya grecka. Kongres musi sam zaprosić Grecyę do udziału. Wobec poruszonej kwestyi, czy nie należałoby wystosować adresu do niemieckiego cesarza z powodu chybionego zamachu, odpowiada Northcote, że stworzenie takiej precedencyi, jakkolwiek w tym wypadku bardzo stosownej i właściwej, mogłoby w przyszłości być niewygodne, dlatego też wczorajsza manifestacya powinna posłużyć zamiast formalnego adresu. Zresztą markiz Salisbury wyraził niemieckiemu rządowi uczucia Anglii z tego powodu. Bourke odczytał telegram o pomyślnym stanie cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przy dyskusyi nad *expose* hr. Andrassego w delegacyi austryackiej zabierał głos dr. Dunajewski. Przemówienie jego opiewa w streszczeniu: „Oświadczenia hr. Andrassego są pożądanym znakiem, że nastąpił zwrot od tradycyjnej polityki negatywnej w kwestyi wschodniej do polityki pozytywnej. Obierając ten nowy kierunek, Austrya spełni zadanie, jakie jej wyznacza jej stanowisko, jako kresowej dzielnicy wschodu. Naturalnym przeciwnikiem takiej polityki austryackiej jest Rossya, która od końca zeszłego stulecia z coraz większym naciskiem prze ku granicom Austryi, a w Galicyi szczególniej już nawet rozpoczęła nurtującą działalność. Traktat san-stefański jest dowodem celów rossyjskich. Rossyjska polityka agressyjna przejmuje niepokojem wschodnie prowincye Austryi. Z tych względów mowca z radością wita oświadczenia hr. Andrassego, a przedewszystkiem jego zapewnienie, że monarchia dąży do stworzenia trwałego pokoju. Ale taki trwały pokój wtedy tylko da się osiągnąć, jeżeli stanowczo usunięte zostaną powody zaniepokojenia i zarzewia kollizyj. My Galicyanie nie możemy ciągle jeszcze ufać wrzekomej missyi rossyjskiej, która polegać ma tylko na wyswobodzeniu ludów słowiańskich i nie możemy pojąć, jak może Europa uwzględniać tylko ludy słowiańskie pod panowaniem treckiem, a nie widzieć tego, że Rossya, same te prawa, które wobec ludów wschodnich wypisała na swoim sztandarze, ignoruje u siebie i zaprzecza ich swym własnym ludom. Słyszeliśmy dziś odpowiedź hr. Andrassego na interpelacyę dr. Kurandy, który domagał się, aby żydów rumuńskich wzięto w obronę na kongresie. Wobec tej odpowiedzi przypomnieć musi mowca polską interpelacyę, wniesioną w Izbie deputowanych, która wskazała, że trwałe i sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi wschodniej łączy się także z warunkiem obrony praw narodowych i religijnych tych narodów, które poddane są berłu rossyjskiemu. Że prawa te będą uwzględnione — jest nietylko pragnieniem ale słuszną nadzieją naszą, nadzieją, którą czerpiemy także w jaśniejącym przykładzie Najwyższej łaski i przychylności dla Polaków".

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według telegramów berlińskich, w kołach politycznych poruszono myśl objęcia współregencyi przez księcia następcę tronu. Z innych stron odpierają tę kombinacyę i odmawiają jej usprawiedliwienia koniecznością.

Wbrew pomyślnym wiadomościom urzędowym o stanie cesarza Wilhelma, donosi berliński korespondent *Presse*, że lekarze zaniepokojeni są bardzo raną na ramieniu, gdyż nie wyjęte dotąd z tej rany ziarna śrutu, zbliżywszy się bardziej jeszcze do głównej arteryi, mogłyby spowodować zatrucie krwi. W kołach wtajemniczonych nie ukrywają sobie tego, że należy być przygotowanym nawet na zwrot najgorszy.

Ten sam dziennik donosi dalej, że londyńscy socyaliści wiedzieli o tem, że zamach będzie wykonany. Hr. Andrassy opowiadał członkom austryackiej delegacyi wśród rozmowy, że angielscy detektywi na dzień przed wykonaniem zamachu uwiadomili swą przełożoną władzę, iż w stronnictwie socyalistycznem londyńskiem panuje wielki ruch, który zapowiada jakiś ważny wypadek.

W Berlinie panuje ciągle wzburzenie i ciężka atmosfera. Rewizye u przewódców socyalistycznych odbywają się bez przerwy, wojsko skonsygnowane. Oczekują tu bardzo wyjątkowych środków, chyba że rząd przez wzgląd na kongres wstrzyma się od ostateczności. Lekarze zamierzają wydobyć kulę z czaszki Nobilinga.

Nowa Presse donosi, że w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że kongres nie załatwi ostatecznie kwestyi wschodniej. Chodzi tylko o odwrócenie bezpośrednich niebezpieczeństw i o chwilowe odroczenie europejskiej wojny.

Berlin, 5 czerwca. Wczoraj wieczór odhyły się rewizye w socyalistycznym zakładzie wychowawczym dla robotników a mianowicie u właściciela tegoż zakładu Koernera i u jego rządcy Milkego. Zabrano wszystkie papiery znalezione u Milkego.

Berlin, 5 czerwca. Cesarza opuściły wczoraj wieczorem bole, Jadł z pewnym apetytem. — Godzina 7 rano: Cesarz spał w nocy dobrze. Ogólny stan pomyślny.

Petersburg, 5 czerwca. *Agence Russe* potwierdza, że mocarstwa, które podpisały traktaty z r. 1856 i 1871 otrzymały zaproszenie na kongres do Berlina na dzień 13 b. m. i dodaje następującą uwagę: „Obecność szefów gabinetów na kongresie i duch, który, jak się zdaje, panować będzie na tem zgromadzeniu, pozwalają spodziewać się, że kwestya wschodnia traktowana będzie na kongresie według swych wielkich stron a nie według drobnych zazdrostek i że celem głównym będzie wspólne porozumienie w celu konsolidacyi powszechnego pokoju. Życzyć sobie należy, aby polepszenie zdrowia pozwoliło ks. Gorczakowowi wziąć udział w kongresie, którego zebranie się wśród podobnych stosunków było przedmiotem jego ustawicznych starań".

Konstantynopol, 4 czerwca. Cesarski *hatt*, mianujący Savfeta wielkim wezyrem a Mustafę Fosfora baszę ministrem wojny, zaleca jako środki zachowania pokoju i ufności strzeżenie praw konstytucyi, wykonanie reform i utrzymanie dobrych stosunków z zagranicznemi państwami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 czerwca 1878, godzina 2 min. 19. Losy kredytowe 164·50, Węg. akcye kredyt 211·—, Akcye anglo-austr. 102·50. Akcye banku Union 64·—, Akcye kolei Karola Ludwika 253·—, Akcye kolei północnej 210 25, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye kolei Alföld 119·—, Akcye kolei Elżbiety 176·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 139·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 103.50, Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic. 84·—, Akcye kolei państwowej 262·75, Akcye banku związkowego 89·50, Rubel papierowy 1·22—, Węgierskie losy 78·25, Mark niem. 58·55, Węgierska renta —.— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 4 czerwca, godzina 5, minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 102·75, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 252·75, Południowa 76·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. 86·25, Gal. listy zastaw, banku włośc. 87·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1·21 3/4, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 5go czerwca, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 231·— Anglo-Austr. 103·80, Unionsbank 63·50, Kolej Karola Ludwika 253·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1.22·1/2, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·49 1/2. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

NADESŁANE

☞ Zwraca się uwagę na dzisiejszy inserat fabrykanta nafty **Piotra Miączyńskiego**: „Ważne dla gospodarzy i budowniczych".

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 5 czerwca 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 733.53mm. Psychrometr suchy 15.4°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 10.5mm Wilgoć 81. Zachmurzenie 7 Wiatr SF1. Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 12.3R
Barometr opada

Przyjechali do Lwowa.
dnia 5 czerwca

Hotel Europejski.
Pp. A. Negrucy z Multan. A. Lindner z Wiednia. W. Müller z Opawy.

Hotel Angielski.
Pp. A. Reindl z Wolicy. J. Filipecki z Tłumacza. K. Hubicki z Ozydowa. W. Młoskowski z Truszowic. A. Schmidt z Łańcuta. T. Serwatowski z Aieniowa. J. Trzecieski z Miejsca. T. Wasilewski z Sienkowa. J. Orzechowicz z Kalnikowa. J. dr. Craig z Londynu. A. Lenz z Stanisławowa.

Hotel George'a.
Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. E. br. Hohendorf z Byszowa. J. Feigen z Petersburga. W. Czarnowski z Rossyi. A. Donitsch z Rossyi. W. Czaykowski z Medwedowic. Z. Komarnicki z Zawadki. O. Schnell z Fürlejówki. F. Semenetz r Bełza. F. Jendrzejowicz z Trybuska. B. Reichmann z Warszawy. A. Oiffer z Petersburga.

Hotel Langa.
P. J. Puschner z Wiednia.

Hotel Kuhna.
Pp. L. Koryłowicz z Pedemszczyny. S. Gotwiński z Żółkwi. W. Kniaziołucki z Rohatyna. L. Pohorecki z Nahorca. A, Krilower z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. Dr. W. Oleszewski do Nowego-Sącza. I. Kowalski do Bircza. F. Kuschee do Brodów. S. Łodyński do Nahorca. A. Rodie do Nowoseryc. Z. Stojowski do Kopaczyniec. K. Szelis do Chodaczkowa. J. Tyszkowski do Szczawnicy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 4 czerwca 1878.

	płacą		żądają		
	walutą austr.				
	złr.	ct.	złr.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252	50	255	—	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	122	—	124	50	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	249	—	252	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	—	
„ „ „ 4% „	79	25	80	25	
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	—	
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	25	90	—	
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	—	91	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gali . 5% m. k.	86	25	87	50	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—	
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50	
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	42	5	58	
Dukat cesarski	5	55	5	62	
Napoleondor	9	48	9	54	
Półimperyał	9	56	9	76	
Rubel rossyjski srebrny	1	75	1	84	
„ „ papierowy	1	21	1	23	
100 marek niemieckich	58	—	59	—	
Srebro	103	20	105	—	
Kupony w srebrze	103	—	104	75	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 1 czerwca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.85	64
luty-sierpień	63.70	63 85
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.50	66.70
kwiecień-październik	66.40	66.60
Losy z roku 1839 całe	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część	334 -	336.—
„ „ 1854 po 250 złr.	1 8.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.50	114.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	122.50
„ „ **1864 (z premią) po 100 złr.**	138.75	139.75
„ „ **1864** „ po 50 złr.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	93.50	98 75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.85	74.—
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103.25	103 75
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.20	86.60
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.50	77.75
Węgier	78.75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. omit. zł. 120	100.25	100.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230 50	230.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	745 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	810. —	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	424 —	426.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	175.50	176.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2105.—	2110.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	253.25	253.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. w sr	262 —	262.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76:50	77.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	84.—	84.50
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	09.50	109 75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 —	95 25
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 —	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.25	84 75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.5
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 5%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2%	95.—	95 50
„ „ „ po 5%	86.—	86 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.—	71 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101 50	102. —
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	100 50
„ „ „ „ III. „	99.—	99 50—
„ „ „ „ IV. „	98.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	81.75	82.25
z r. 1867	79 75	80.25
z r. 1868	73 25	73.50
z r. 1872	68	69. —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.75	66.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	164 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95 25	95.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29 75	30 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29 75	30 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20 50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	121.—	122 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.50	27 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 65	118 95
Paryż za 100 fr.	47 20	47 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60.—	5 62 —
„ pełnej wagi	5.59 —	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48 50	9 49 50
Rossyjski imperyał	9.75 —	9.77.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 4 czerwca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	75
„ „ „ w srebrze	66	10
Renta w złocie	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	114	25
Akcye banku wiedeńskiego	811	—
„ „ kredytowego	231	60
Londyn	118	75
Srebro	103	80
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men	5	61
100 marek niemieckich	58	55

(3094 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29000. Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy w stąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem przyszłego roku szkolnego 187⁸/₉ trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (Tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnem.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok stypendyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym; ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają z pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2go sierpnia 1878 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodemeryi i Wielk. Księztwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 16 maja 1878.

(2928 3—3) **Edykt.**

L. 5852. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo wekslowy zawiadamia niniejszym edyktem, że Michał Lam z Starego miasta pod 27 kwietnia 1878 l. 5852 wniósł prośbę o amortyzacyę zgubionego wekslu z daty Przemyśl 16go listopada 1877 na 5000 złr a. w. opiewającego za 4 miesiące od daty płatnego przez Józefa Fellera wystawionego a przez Maryę Nanowską i Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego akceptowanego, jako żyrataryusz onegoż i wzywa się wszystkich tych którzyby w posiadaniu tegoż wekslu byli, ażeby go w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszm sądzie złożyli i prawa swe do tegoż wekslu wykazali, w razie przeciwnym bowiem weksel ten jako nieważny uznany będzie.

Przemyśl 8 maja 1878.

(3231 3—3) **Edykt.**

L. 24521. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni Karolowi Henrykowi Władysławowi trojga imion Hankiewiczowi, że Julia z Ośmiałowskich Hankiewiczowa przeciw temuż pod dniem 13 maja 1878 l. 24521 pozew o rozdział od stołu i łoża wniosła o pomoc sądową prosiła a wskutek czego na podstawie ustawy z dnia 31 grudnia 1868 do usiłowania pojednania termina na 21 czerwca, 28 czerwca i 5 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem się wyznacza, na których to terminach Karol Henryk Władysław 3ch imior Hankiewicz osobiście stawić się ma. Oraz dekretnje się ten pozew na wypadek nie przyjścia do skutku pojednania do postępowania wedle dekr. i nadw. z 23 sierpnia 1819 l. 1595 termin do rozprawy na 10 lipca 1878 o godzinie 10 z rana wyznacza się ponieważ miejsce pobytu Karola Henryka Władysława trojga imion Hankiewicza nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Malego z substytucyą adw. dr. Bielińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wzbrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 maja 1878.

(3124 3—3) **Edikt.** Zl. 9980.

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienitz wurden alle diejenigen, welche auf die in Folge des durch Moszko Zwibel ausgestellten auf den Inhaber lautenden Wechsel dtto. 27 Juli 1861 und in Folge Verordnung des hierorts gewesenen Justizamtes 23 Juli 1801 Zl. 455 im Lastenstande der in Tyśmienitz sub N 169 liegenden Realität im hiergerichtlichen Grundbuche Libr. Dom. II pag. 249 u. 3 on. intabulirte Forderung pr. 800 fl. ö. W. Ansprüche erheben, hiemit augefordert ihre entweigen Ansprüche auf diese Hypothekarforderung bis zum 1 Juni 1879 um so sicherer hiergerichts anzumelden als nach fruchtloser Verstreichung dieser Ediktalfrist über Ansuchen des Eigenthümers obiger Realität die Amortisation und Löschung dieser Einverleibung bewilliget werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienitz den 26 März 1878.

(3125 3—3) **Edikt.** Zl. 3666.

Vom k. k. Bezirksgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannte Taube Samueli, verechelicht Zuckerkandel bekannt gemacht, daß nach ihre im Jahr 1872 mit Hinterlassung eines Testamentes, worin Taube Zuckerkandel, Ettel Ehrlich, Debora Ehrlich und Mal Kahane zu Erben eingesetzt sind, verstorbene Mutter Jitte Samueli und nach ihrer im Jahre 1866 ohne letztwilliger Anordnung verstorbenen Vater Joseph Samueli die Nachlaßabhandlung eingeleiten worden ist, weßhalb Taube Zuckerkandel aufgefordert wird sich binnen einem Jahre vor dem untergesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erklärung abzugeben, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erbe, und die für sie aufgestellten Kurator Kalman Bergner abgehandelt werden würde.

Tyśmienitz den 28 März 1878.

(3153 3—3) **Edikt.** Zl. 5375.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Restforderung des Chaim Leib Hessel 300 fl. ö. W. sammt den seit dem 1 September 1863 laufenden 4% Zinsen, und der Exekutionskosten von 5 fl., 1 fl. 22 kr. 5 fl. und 8 fl. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbietung der früher dem Mendel Demian, und gegenwärtig laut Grundbuches Dom. I. pag. 560 und 561 n. II. n. ar. dem Izrael Herz Safrin eigenthümlich gehörigen unabgeteilten Realitätshäfte CN. 129/19 in Monasterzyska in zwei Terminen am 4 Juli und am 6 August 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittag ausgeschrieben werden.

Der Ausrufungspreis beträgt 6891 fl. ö. W. Vadium 10% hievon.

Sollte die feilzubietende Realitätshälfte in den obigen zwei Terminen über o. wenigstens um den Schätzungswert nicht veräußert werden, so wird zur Fußstellung erleichtender Bedingungen die Tagfahrt auf den 22 August 1878 um 9 Uhr Vormittag bestimmt, zu welcher alle Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen werden, daß die nicht erscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Die näheren Feibietungsbedingniße und der Tabularextrakt könen in der hiergerichtlichen Registratur wärend der Amtsstunden eingesehen werden.

Hievon werden die Kauflustigen und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Srul Demian, des Chaskel und Beile Spiegel, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Zallel Zellermajer und Moses Spiegel resp. deren Erben, so wie auch alle diejenigen Hypothekargläubiger welche naich dem 2 August 1877 an die Gewähr der feelzubietenden Realitätshälfte gelangen sollten, o. welcher der gegenwärtige Feilbietungsescheid aus was immer für Gründen nicht zugestellt werden könnten zu Händen ihres Kurators Hrr. Szepegi k. k. Notar in Monasterzyska verständigt.

Monasterzyska am 31 Dezember 1877.

(3222 3—3) **Edikt.** Zl. 1867.

Von Seiten des k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichtes in Stanislau wird hiemit dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Filip Gałuszkiewicz bekannt gemacht, daß gegen ihn von Betti Klein eine Klage de praes. 10 Februar 1878 Zl. 1967 wegen Uibergabe eines Gartengrundes oder Zahlung dessen Werthes pr. 200 fl. ö. W. eingereicht und daß für ihn zur Vertretung in dieser Angelegenheit ein Kurator in der Person des Dr. Szeparowicz mit der Substituirung des Dr. Wurzel in Stanislau bestellt und der Termin auf den 19 Juni 1878 anberaumt wurde.

Es ist somit Sache des Balangten, dem bestellten Kurator die nöthigen Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die nachteiligen Rechtsfolgen sich selbst zuschreiben müssen.

Stanislau, 15 April 1877.

(3198 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3198. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878 i w dniu 8 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Nitscha w ilości 109 złr. 11 ct. i 300 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Rybarzowicach w powiecie bialskim położonej według księgi głównej gminy Rybarzowice tom I pag 208 n. 1 haer. do Józefa Pischa należącej tudzież gruntu Anny Piesch w objętości 1126 ¹/₆ sążni kwadratowych wraz z nowym budynkiem w Rybarzowicach ciała hipotecznego nie stanowiącego.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 5305 złr. 24¹/₂ ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 530 złr. 52 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Icheiser.

Biała dnia 19 maja 1878.

(3192 3—3) **Konkurs.**

L. 2445. Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada woźnego hipotecznego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 zł. w. a. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98. d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 czerwca 1878 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków 21 maja 1878.

(3234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21710. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na trakt izdebnicki w Myślenickim okręgu budowniczym na lata 1879 1880 1881 odbędzie się w c. k. starostwie w Myślenicach na duiu 19 czerwca 1878 o godzinie 12 w południe licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1879 na takcie izdebnickim wynosi 502 metr. sześ. w kwocie fiskalnej 1263 złr. 18¹/₂ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny cyframi i też literami w oznaczonym terminie podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
We Lwowie dnia 20 maja 1878.

(3199 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2923. W c. k. sądzie powiatowym w Biały odbędzie się w dniu 13 czerwca 1878 i w dniu 18 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzyrzytelności Heuryka Borgera w ilości 100 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 36 w Straconce wraz z ¹/₄ parceli l. 2503 w powiecie bialskim położonej według ks. głów. gminy Straconka l. wykazu 36 i 157 do Romana Hofmana należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1135 złr. 72¹/₂ ct. poniżej której ta połowa realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 115 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy doktor Ehrler.

Biała dnia 10 maja 1878.

(3201 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1235. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie wskutek prośby Jośla Braksmajera i w dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 stycznia 1875 l. 2963 po przeprowadzeniu dwoch pierwszych stopni egzekucyjnych mianowicie rozciągnienia zastawniczego opisania i oszacowania, celem zaspokojenia sumy 170 zł. w. a. z 5% odsetkami od dnia 26 stycznia 1875 bieżącemi aż do wysokości dłużnej sumy, kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 47 ct. i 3 zł. 2 ct. w. a. już przyznanych i niniejszem przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 zł. 36 ct. w. a. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod l. k. 28 w Czerkawszczyźnie położonej wedle wykazu hip. l. 50 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jakóba Pawlinów wlasnej w trzech terminach a to w dniach 11 czerwca, 15 lipca 12 sierpnia 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem w biurze tutejszego c. k. sądu powiatowego pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

a) realkość ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunwej 901 zł. w. a. na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

b) Wadyum wynosi 90 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunkow w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 11 kwietniu 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub niewcześnie przed terminem doręczoną być mogła przez kuratora dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy
Czortków 28 kwietnia 1878.

(3191 3—3) **Edykt.**

L. 11307. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Karolowi Eberbach o zapłacenie kwoty 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 27 czerwca, 30 lipca i 29 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 665 w Horodence położonej Karola Eberbach i Katarzyny Wasyk wedle Dom I. pag. 134 n. 4 haer. własnej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 350 zł. Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczsgo i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.
Horodenka dnia 30 kwietnia 1878.

(3102 3—3) **Edykt.**

L. 894. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 245 zł., 1206 zł. i t. d. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinik średni do spadkobierców ś. p. Heleny Macewiczowej naleleżących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 1 lipca i 5 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 16547 zł. 56¹/₂ ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie bęgą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1650 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkuwy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1878 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczone będą do większości głosów stawających wierzycieli.

O rozpisaniu licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu; a wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 2 maja 1877 r. do hipoteki dóbr Glinik średni weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 21 marca 1878.

(3165) **Obwieszczenie.**

L. 5093. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Markusa Hermana Ciereaa, którą używać tenże będzie jako właściciel młyna amerykańskiego w Milówce, podpisując takową: „M. H. Cierer“.

Kraków dnia 22 lutego 1878

(3075 3—3) **Edykt.**

L. 14441. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Grajvera, utrzymującego handel bławatny w Chrzanowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą p. adw. dra Eibenschütza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 czerwca 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13 sierpnia 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 2 września 1878 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 22 maja 1878.

(3177 3—3) **Edykt.**

L. 3691. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie, zawiadamia, iż dnia 12 czerwca, 27 czerwca i 19 lipca 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 200 w Błażowy położonej Jakóba Kmiotka (Bobra) własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Isera Ungera w kwocie 11 zł. 87 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 540 zł. zakład 54 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878.

(3175 3—3) **Edykt.**

L. 4519. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 czerwca, 21 czerwca i 4 lipca 1878, zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż domu i kuźni pod l. 196 w Błażowy położonej Józefa Rybki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Zellerkranta w kwocie 28 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 42 zł. w. a. zakład 4 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1877.

(3159 3—3) **Edykt.**

L. 6812. W dniach 11go Czerwca 1878 17go lipca 1878 i 7go sierpnia 1878 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Mikołaja Leśków własnej pod l. k. 91 w Humniskach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 170 złr. a. w. z pn. na rzecz Izaaka Margulesa.

Cena wywołania 530 złr. wadyum 10%. Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 listopada 1877.

(3131 3—3) **Edykt.**

L. 7003. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Fitza, że przeciw niemu Agnieszka Talanda o zapłacenie sumy 18 złr. z pn. w dniu 4go kwietnia 1878 do l. 5660 wniosła skargę, w skutek której do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem termin w sądzie tutejszym na dzień 3go lipca 1878 o godzinie 10tej rano wyznaczono; poleca zatem pozwanemu, aby na powyższym terminie albo sam w raz z świadkami i dokumentami potrzebnemi się stawił albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla siebie w osobie tut. Adwokata Dra. Myszkowskiego kuratorowi udzielił albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użył ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 15 maja 1878.

(3176 3—3) **Edykt.**

L. 8043. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19go czerwca 4go lipca i 19go lipca 1878 zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 67/81 w Błażowy położonej Pawła Dudki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Salamona Gojgera w kwocie 18 złr. 70 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 185 złr. zakład 19 zł. austr. wal.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 23 lutego 1878.

(3174 3—3) **Edykt.**

L. 6979. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19 czerwca, 4 lipca i 18 lipca 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 253 w Błażowy położonej Wincentego Hussa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Cellerskrauta w 222 zł, 50 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 440 zł., zakład 44 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878.

(3116 3—3) **Edykt.**

L. 6393. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych w gminach katastralnych:

Chronów z miejscowością Łopuszna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Oczków w okręgu sądu powiatowego w Słomieniu,

Ryczów z miejscowością Lipowa, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Pyzówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Brzyska Wola w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku, położonych;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych,

1) dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Turza i Staszkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Kruźlowa wyżna z miejscowością Osików i Mogilno, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Łososina dolna z miejscowością Jakóbkowice, Poremba mała z miejscowościami Poremba dolna i Poremba górna i Skrzętla, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Zaskale i Lasek z Morawszczyzną w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu, a względnie wszystkich tych ad II. 1) wymienionych posiadłości w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu; tudzież

2) dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Lecka w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Korabina w okręgu sądu powiatowego w Nisku, a względnie tych obu posiadłości w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 czerwca 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie właściwym powiatowym, a względnie kolegialnym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi, a względnie wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego właściwego;

ad II. względem posiadłości dworskich zaś osoby pod I. a) wskazane, aby z temiż prawami zgłosiły się do właściwego sądu kolegialnego, a to wszyscy najdalej do dnia 31 lipca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej a względnie wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowe księgi gruntowe i wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 16 maja 1878.

(3068 3—3) **Edykt.**

L. 795. C. k. sąd powiatowy zawzywa nieznaną z życia i z miejsca pobytu Martę Dudko, ażeby się do spadku po zmarłym w Pielgrzymce dnia 18go maja 1877 r. Grzegorzu Fecinie tem pewniej w przeciągu roku oświadczyła, ile że później rozprawa spadkowa z resztą oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jej Andryjem Szwedem z Pielgrzymki przeprowadzoną będzie.

Zmigród dnia 26 marca 1878.

(2863 3—3) **Edykt.**

L. 457. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem, iż Mayer Mehl wniósł na dniu 14 stycznia 1878 l. 457 pozew przeciw Mendlowi Messingerowi i Henrykowi Komarowi o oddanie prawa propinacyi w Ostrowie szlacheckim w 4 letnią dzierżawę z dniem 1 stycznia 1878 poczynającą się wraz z karczmą, stajniami, wozownią z pn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Trybulca z zastępstwem adw. Herkulana Komara.

O czem się z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara zawiadamia, wzywając go ażeby zastępcę swego sądowi podał.

Bochnia dnia 30 marca 1878.

(3034 3—3) **Edykt.**

L. 10904. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Nathana Birnbacha w sumie 80 złr. 39 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 czerwca dnia 1 sierpnia i dnia 28 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 84 w Tryńczy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego Maryanny Golak własnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 715 złr. niżej której gospodarstwo powyższe przy pierwszym i drugim terminie sprzedanem nie będzie.

Wadyum wynosi 71 złr. 50 ct.

O tem zawiadamia się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Przeworsk 31 grudnia 1877.

(3056 3—3) **Edykt.**

L. 6715. C. k. sąd krajowy w Krakowie, wzywa posiadacza zagubionego kwitu zastawniczego kasy oszczędności w Krakowie N. 8923. dato 27 czerwca 1877 na imię Loebla Grünzweiga wystawionego, a którego przedmiotem zastawu był los krakowski N. 18867 na sumę nominalną 20 złr. a. opiewający, aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. sądu zgłosił i prawo swe do tego kwitu wywiódł, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu kwit ten za amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

Kraków dnia 8 marca 1878.

(3042 3—3) **Edykt.**

L. 5464. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Nathanowi Herczko wiadomo czyni, że Izaak J. Landy przeciw niemu pod dniem 30go kwietnia 1878 l. 5464 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. $160^3/_4$ w Stanisławowie położonej, prawa zastawu 112 zł. m. k. z pn. w tutejszym sądzie wniósł, który niniejszem do sumarycznej rozprawy zadekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczonym został.

Wzywa się więc Nathana Herczka, aby potrzebne do obrony jego środki prawne ustanowionemu dla niego kuratorowi wcześnie udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi wskazał ile inaczej złe skutki z tąd wynikające sobie samemu przypisać będzie musiał.

Stanisławów 4 maja 1878.

(3041 3—3) **Edykt.**

L. 5465. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsc. pobytu niewiadomemu Karolowi Werner wiadomo czyni, że Izaak J. Landy przeciw niemu pod dniem 30 kwietnia 1878 l. 5465 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. $160^3/_4$ w Stanisławowie położonej, prawa zastawu 166 złr. 46 ct. m. k. w tut. sądzie wniósł, który pod dniem dzisiejszym do sumarycznej rozprawy zadekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu z zastępstwem p. adw. dr. Szeparowicza doręczony został.

Wzywa się więc p. Karola Wernera, aby potrzebne do obrony jego środki prawne ustanowionemu dla niego kuratorowi wcześnie udzielił lub też innego obrońcę prawnego sobie obrał i tutejszemu sądowi wskazał, ile inaczej złe skutki z tąd wynikające mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

Stanisławów 4 maja 1878.

(3196 3—3) **Edykt.**

L. 2196. Dnia 4 czerwca, dnia 9 lipca i dnia 7 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 207 w Kulczycach położonej i $^1/_3$ części realności pod l. 209 także w Kulczycach położonej ciała tabularnego nie stanowiących, w sprawie Idesy Finsterbusch przeciw Teodorowi i Filipowi Wołoszynowskim pto 162 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi dla pierwszej realności 165 zł. w. a. wadyum 16 zł. 50 ct., dla drugiej zaś 298 zł. $33^1/_3$ w. a. wadyum 30 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 25 kwietnia 1878.

(3205 3—3) **Edykt.**

L. 1368, C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż w dniach 13 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 260/177 w Sinkowie położonej, Jankla Kimmelmana własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Zaleszczyki 16 marca 1878.

(3259) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1878, Zl. 14397, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prager Handels-Courier“ N. 113 vom 18 Mai 1878 wegen des Artikels „Die Bahnen und das Publicum“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1878, Zl. 7120, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravská orlice“ Nr. 120 vom 24 Mai 1878, wegen des Leitartikels „At mluví sami“ nach §. 65 a St. G., und wegen des Artikels „Bolesti Tagesbota“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1878, Zl. 14461, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 6 vom 18 Mai 1878, wegen des Artikels „Knezim nepatri dávati statkuˮ nach § 302 St. G., und wegen des Artikels „O stvorení sveta“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1878, Zl. 5492, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr 117 vom 22 Mai 2878 wegen des Leitartikels „Zrak se cistí“, beginnend mit „Sloparstvo z lepimi besedami ne velja več“ und endend mit „ne maramo“, nach § 65 a St. G., und Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

(2910 1—3) **Ogłoszenie.**

1948. Oleksa Dobosz rolnik z Kosztak został marnotrawcą uznany a Teodor Mandro tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło 29 kwietnia 1878.

(3233 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22091. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym a mianowicie 1) na przestrzeń traktu stryjskiego 71go aż do 88go kilometra tudzież do 98 i 99 kilometra 2) na przestrzeń traktu podbeskidzkiego od 76 aż do 90ego kilometra na trzyletni przeciąg czasu to jest na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 19go czerwca b. r. o godzinie dwunastej w południe rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1879 szutru wynosi 1555 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1875 złr. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w wymienionym starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także literami w oznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 maja 1878.

(3250 2—3) **Edykt.**

L. 3695. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Fuss w kwocie 82 zł. 90 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 103 w Arłamowskiej woli dłużnika Mykiety Stecuły własnej w trzech terminach, a to dnia 26 czerwca 1878, 21 sierpnia 1878 i 25 września 1878 zawsze o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 148 złr.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 30 maja 1878.

(3258 2—3) **Edykt.**

L. 14908. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz Dory Byk celem ściągnięcia resztującej sumy 1000 złr. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Inera i Breindli Chamaides jak Dom. 56 pag 346 n. 21 haer. i jak Dom. 50 pag. 347 n. 22 haer. własnej, pod l. 220 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na dniu 3 lipca 1878 i na dniu 6 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 24618 złr. 50 ct. w. a., wadym zaś wynosi 10% takowej, a zatem kwotę 2462 zł. w. a.

Resztę warunków, jak również wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tusądowej registraturze lub przy licytacyi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 kwietnia 1878.

(3248 2—3) **Obwieszczenie**

L. 409. W dniach 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana drogą publicznego przetargu sprzedaną będzie realność pod nr. 5 w Tetewczycach Mojżesza J. Kaliane własnej na rzecz Mechla Deutschera o 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł. w. a.

Zakład 18 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 17 marca 1878.

(3209 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11321. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na mocy §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. u. p na rok 1878 następujących znawców do oszacowania przedmiotów jakie wywłaszczone będą na rzecz kolei żelaznych, a to:

I Dla sądów powiatowych okręgu lwowskiego sądu krajowego.

1) p. Dawida Abrahamowicza właściciela dóbr w Siemianówce,
2) p. Adolfa Wiesiołowskiego technika i właściciela dóbr w Krzywczycach,
3) p. Jakóba Kesselringa budowniczego i właściciela realności gruntowej i młyńskiej na Zniesieniu.
4) p. Edwarda Weissmana właściciela dóbr w Zawidowicach,
5) p. Michała Fasana egzaminowanego gospodarza lasowego i rządcę dóbr w Lelechowie,
6) p. Józefa Engla budowniczego we Lwowie,
7) p. Henryka Strzeleckiego, dyrektora szkoły lasowej we Lwowie.
8) p. Józefa Lehra emryt. radcę leśnictwa we Lwowie.

II Dla sądów powiatowych okręgu przemyskiego sądu obwodowego.

1) p. Hieronima Romera właściciela dóbr w Markowcach,
2) p. Edmunda Kraińskiego właściciela dóbr w Leszczowatem,
3) Rudolfa Hausera emeryt. rządcę dóbr kameralnych w Huczku,
4) p. Antoniego Richtera gospodarza wiejskiego w Dobromilu,
5) p Jana Korwina właściciela dóbr w Jureczkowie,
6) p. Jana Łysakowskiego technika i nadleśniczego w Wysocku,
7) p. Władysława Popiela właściciela folwarku w Przemyślu,
8) p. Wincentego Preissnera budowniczego w Przemyślu,

III. Dla sądów powiatowych okręgu Samborskiego sądu obwodowego.

1) p. Konstantego Bielskiego włeściciela dóbr w Smolnicy,
2) p. Józefa Kilarskiego właściciela realności wiejskiej i przełożonego obszaru dworskiego w Krechowicach,
3. p. Gustawa Schneidera dzierżawcę dóbr i egzaminowanego leśniczego w Dołhołuce,
4) p. Alberta Kramera byłego leśniczego kameralnego rządcę dóbr i przemysłowca w Schodnicy,
5) p. Ludwika Balickiego właściciela dóbr w Wykotach,
6) p. Karola Negrusza budowniczego w Samborze,
7) p. Damazego Kunaszewskiego właściciela dóbr w Pereskosach,
8) p. Włodzimierza Dobrzynieckiego zarządcę domen i lasów skarbowych w Kałuszu.

IV. Dla sądów powiatowych okręgu tarnopolskiego sądu obwodowego.

1) p. Bolesława Siemiginowskiego właściciela dóbr w Siekierzyńcach,
2) p. Jana Borysikiewicza właśc. realności w Uwiśle,
3) p. Konstantego Znamirowskiego rządcę dóbr w Skale,
4) p. Jana Vivien de Chateaubrun wł. dóbr w Poznańce hetmańskiej,
5) p. Hilarego Mojszowicza egzaminowanego leśniczego w Kaczanówce,
6) p. Włodzimierza Cieleckiego właśc. dóbr w Byczkowcach,
7) p. Franciszka Tichego egzaminowanego leśniczego i właśc. gruntów w Lubiańkach niższych.
8) p. Tadeusza Lachmana rządcę dóbr w Mikulińcach,

V. Dla sądów powiatowych okręgu złoczowskiego sądu obwodowego

1) Karola Hubickiego właśc. dóbr w Ożydowie,
2) p. Fryderyka Sakałowskiego właśc. gospodarstwa wiej. w Ponikowicy małej.
3) p. Juliana Gomolińskiego przedsiębiorcę budowli i właśc. realności w Brodach.
4) Szymona Padlewskiego właśc. dóbr w Perepelnikach,
5) p. Franciszka Hirscha technika i rządcę dóbr w Rohatynie.
6) p. Franciszka Ziemiańskiego właśc. większej realności w Bouszowie,
7) p. Leona Kijanowskiego właśc. dóbr i byłego nadleśniczego w Rohatynie,
8) p. Ignacego Smalawskiego rządcę dóbr w Starem Siole.

VI. Dla sądów powiatowych okręgu stanisławowskiego sądu obwodowego

1) p. Aleksandra Rodakowskiego właśc. dóbr w Jeziorku,
2) p. Wawrzyńca Wertha właśc. wiejskiej realności w Knihininie,
3) p. Juliana Kniazia Puzynę właśc. dóbr w Czarnołożcach,
4) p. Antoniego Blaima nadleśniczego w Tłumaczu,
5) p. Stanisława Matkowskiego właśc. dóbr w Jezierzanach.
6) p. Józefa Kotkowskiego miej. inżyniera w Buczaczu.

VII. Dla sądów powiatowych okręgu kołomyjskiego sądu obwodowego.

1) p. Grzegorza Zadurowicza właśc. dóbr w Kołomyi,
2) p. Ernesta Wagnera emer. dyrektora dóbr radłowieckich w Kołomyi,
3) p. Tytusa Komara właśc. dóbr w Uściu,
4) p. Jakóba Löwenberga właśc. gospodarstwa wiejskiego w Augustendorfie pod Śniatynem
5) p. Hugona Schmidta rządcę dóbr w Mikulińcach
6) p. Włodzimierza Zagórskiego właśc. dóbr. w Dzurowie.

Lwów dnia 21 maja 1878.

(3249 2—3) **Edykt.**

L. 6246. Dnia 21 czerwca, dnia 19 lipca i dnia 16 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 39/30 w Posadzie Chyrowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stefana Sencyszyna własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 19 lutego 1878.

(3254 2—3) L. 3858.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się konkurs do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomości języków krajowych w powyższym terminie drogą właściwą do prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli ubiegać się o takową nie będą kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach lub ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. u. p. zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 czerwca 1878.

(3115 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1661. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia odnośnie do t. s. obwieszczenia z dnia 17 maja 1877 l. 4536. że w celu zaspokojenia pretensyi Wys. skarbu przeciw Janowi Zacharukowi w ogólnej kwocie 84 zł. 7 ct. uzyskanej odbędzie się przy jednym tylko terminie licytacyjnym. to jest w dniu 18 lipca 1878 o godzinie 9 rano w zabudowaniu t. sąd. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Iwanowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Zacharuka własnej. nawet niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 140 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 14 maja 1878.

(3230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod nr. kons. 66 i 182 subrep. 210 i 36 w Nowej Skwarzawie położonej, dłużnika Józefa Kukulskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowero włościańskiego dnia:

I. 11 czerwca 1878.
II. 15 lipca 1878.
III. 12 sierpnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k, sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 11 maja 1878.

(3224 2—3) **Edykt.**

L. 2434. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dla zaspokojenia sumy 74 zł. z p. n. odbędzie się w dniach 18 czerwca, 18 lipca i 21 sierpnia 1878, każdym razem o 8 godzinie rano publiczna licytacya realności l. 122 w Kościelnikach, ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla Kostryby na rzecz Hrycia Maftury. Cena szacunkowa 187 zł., wadium 18 zł. 70 ct., na pierwszych dwu terminach sprzedaną będzie realność za cenę szacunkową lub wyższą. na trzecim także niżej ceny tejże.

Akty opisania, oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Buczacz 15 kwietnia 1878.

(3227 2—3) **Edykt.**

L. 2681. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w kwotach 94 zł. 50 ct., 252 zł. 62 ct. i 309 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1878 i dnia 4 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Toustobabach, egzekucyjna licytacya 114 kóp czyli 18 korcy nasiennej koniczyny łącznej wartości 900 zł. po 50 zł. za korzec, Karola i Maryi Obmińskich własnej z tem, że koniczyna ta na pierwszym terminie przynajmniej za powyższą cenę szacunkową, zaś na drugim za jakąkolwiek bądź cenę pozbytą zostanie.

Podhajce dnia 10 maja 1878.

(3223 2—3) **Edykt.**

L. 7542. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera 120 zł. wal. austr. odbędzie się dnia 17 czerwca 1878 o 10 rano licytacya realności włościańskiej pod l. k. 17/29 w Buczkowie położonej, Jana Musiała własnej, na 235 zł. oszacowanej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 24 zł. Warunki i akta można przejrzeć w registraturze.

Bochnia 20 lutego 1878.

(3220 2—3) **Obwieszczenie.**

L 849. C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na trzeci okres, który się rozpocznie 20 sierpnia 1878 o godzinie 8 przed południem prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 16 maja 1878.

(3197 2—3) **Edykt.**

L. 3272. Aleksander Brzezina także Kozubski zwany z nowego Sącza podoficer 20 pułku piechoty brał udział w bitwie pod Königgrätzem na dniu 3 lipca 1866 i w tej bitwie zaginął a gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości przeto stosownie do prośby tegoż matki Elżbiety Kozubskiej de praes. 5 kwietnia 1878 l. 3272 wzywa się Aleksandra Brzezinę Kozubskim zwanego, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu lub ustanowionogo dlań kuratora adw. dra Żelechowskiego w Nowym Sączu się zgłosił lub też sąd o swem życiu w inny sposób zawiadomił tudzież wszystkich, którzyby o jego życiu jaką wiadomość mieli takową sądowi tutejszemu w powyższym terminie udzielili w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu za zmarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd. delegow. miejski.

Nowy Sącz 26 kwietnia 1878.

(3240 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1954. C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Borucha Raab w sumie 104 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 176 w Bratkowicach położonej, własnością Jana Wdowika będącej w trzech terminach na dniu 24 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1878 każdym razem w sądzie o godz. 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 565 zł., wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów dnia 8 maja 1878.

(3229 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1746. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż celem ściągnięcia kwoty 450 zł. z p. n. Israela Perla. odbędzie się w dniu 24 czerwca, 6 sierpnia i 10 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności nr. 127 w Starym Zbarażu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Mikołaja i Rozalii Szpunerów.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zbaraż dnia 18 kwietnia 1878.

(3245 2—3) **Edykt.**

L. 1611. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Narcyzego Polanskiego przeciw Zacharowi Dubil pto 483 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 lipca, 6 sierpnia i 2 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 317 rep. 304 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 111 zł., wadyum 10% tejże.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 16 kwietnia 1878.

(3193 2—3) **Edykt.**

L. 6363. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Brożka, że przeciw niemu Jan Zając wniósł podanie, w załatwieniu którego dozwolono celem zaspokojenia kwoty 24 zł. egzekucyjne prawo zastawu dla tejże kwoty w stanie biernym realności nr. 45 w Łęgu położonej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Brożka jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 marca 1878.

(3232 2—3) L. 7075/1878.

Obwieszczenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia Folwarków Uszew i Biesiadki w obrębie państwa Fund. relig. Uszewskiego na czas od 24 czerwca 1878 do końca października 1885 odbędzie się dnia 17 czerwca 1878 w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna relicytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń grunów dzierżawnych: ogrodów	gruntów ornych	Łąki	pastwisko	ziemi nie urodzajnej	cena wywołania czynszu jednorocznego zł.	kr.
			H e k t a r ó w						
Uszew	Uszew	Uszew	0·812	124.290	15.268	1.700	1.0251	1600	
	Biesiadki	Biesiadki		48.026	1.976	6.352	0.347	300	

Główne warunki relicytacyi i dzierżawy

1) Czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 liczy się jako cały rok dzierżawny, okres dzierżawny trwa przeto pełnych ośm lat.

2) Czynsz dzierżawny za czas od 1 lipca 1878 do 30 czerwca 1885 spłacać należy w równych ratach kwartalnych z góry, zaś za czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 w dwóch równych dnia 31 lipca i 31 października 1885 zapadających ratach.

3) Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany.

4) Kaucyę hipotekarną wyklucza się.

5) Dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

6) Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 prc. ceny ofiarowanej, okres, przedmiot dzierżawny, imię i nazwisko, tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyj i dzierżawy dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje. Oferty oznaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarków w Uszwi i Biesiadkach wnieść należy do c. k. Dyrekcyi lasów domen w Bolechowie najdalej do dnia 17 czerwca 1878 godziny 10 rano i mogą takowe opiewać także niżej ceny wywoławczej.

7) Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

8) Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś Skarb od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęte i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 28go maja 1878 r.

(3241 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6354. Dnia 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 291 w Mielcu dłużnika Franciszka Stankiewicza i i Maryi Stankiewiczowej własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 5 marca 1878.

(3242 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7914 Dnia 16 kwietnia, 14 maja i 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 19, 14, 74 w Złotnikach, dłużników Macieja i Małgorzaty Sudków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 lutego 1878.

(3243 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8415. Dnia 24 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 79/13 w Złotnikach dłużnika Maryi i Jędrzeja Surowców własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 lutego 1878.

(3238 2—3) **Kundmachung.** Z. 5542.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 1200 fl. ö. W. sammt 24% Zinsen vom 15 August 1877 Kosten pr. 13 fl. 76 kr. und der gegenwärtig mit 4 fl. zugesprochenen weiteren Exekutionskosten auf Grundlage der unterm 29 März 1878 in Vorschlag gebrachten erleichternden Feilbietungsbedingungen die öffentliche Feilbietung der über den Gütern Zarudeczko zu Gunsten der Adela Brzozowska intabulirt n Summe von 5950 fl. ö. W. s. N. G. in Einem Termine und zwar auf den 14 Juni 1878 um 9 Uhr Vormittag zu Gunsten des Jakob Harband ausgeschrieben, an welchem diese Summe unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 12 veräußert werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet die Summe 5950 fl., doch wird dieselbe unter demselben um jeden Preis hintangegeben werden.
2. Vadium 5%.
3. Der Tabularauszug kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Hievon werden die Streittheile und Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen Hypothekargläubiger hingegen, welche nach dem 22 Oktober 1877 an die Gewähr gelangen sollten, so wie alle jene, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnte, zu Händen des Kurators Hrr. Landesadvokaten Dr. Łuczakowski verständigt.

Tarnopol am 15 April 1878.

(3123 2—3) **Edikt.** Zl. 4735.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird den abwesenden Moses Schattner und Maier Liblan Glashüttenpächter in Mikuliczyn bekannt gegeben, es habe die verpachtende Herrschaft Nadwórna sub. praes. 23 Mai 1878 Zl. 4735 das Exekutionsgesuch wegen Räumung und Uebergabe der Glashütte und wegen Einbringung der Schulbetrage von 6072 fl. 81 kr. und 11.557 fl. 23 kr. ö. W. hiergerichts überreicht, welchem mit Beschluß vom Heutigen willfahrt wurde.

Da der gegenwärtige Wohnort des Moses Schattner und Maier Liblan nicht bekannt ist, so wurde für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Wasyl Werediuk Ortsrichter in Mikuliczyn bestellt, dem der Exekutionsbescheid zugestellt und mit ihm die Exekution durchgeführt werden wird.

Delatyn am 25 Mai 1878.

(3155 2—3) **Edykt.** L. 3221.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku rozpisuje celem przedsięwzięcia dozwolonej tutejszosądową rezolucyą z dnia 31 sierpnia 1877 l. 6726 publicznej przymusowej sprzedaży realności pod nr. 49 w Budach przeworskich położonej egzekuta Józefa Kurka własnej a edyktalnie w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ nr. 253, 254 i 255 roku zeszłego ogłoszonej, na zaspokojenie należytości Eliasza Russa w sumie 425 zł. z pn. termin przy tutejszym sądzie na dzień 1 lipca b. r. godz. 10 rano, przy którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przeworsk 15 maja 1878.

(3110 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2266

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Anny Widlarzowej w kwocie 936 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Jaroszowicach położonej Jana Stopy własnością będącej, wedle protokołu z dnia 5 stycznia 1878 l. 98 egzekucyjnie oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 8 lipca 1 sierpnia, 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 1255 złr.

Wadyum wynosi 125 złr.

Jedynie na trzecim terminie licytacyjnym realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Dalsze warunki licytacyjne ,protokóły opisania i oszacowania w tutejszej registraturze mogą być przejrzane.

Wadowice dnia 13 maja 1878.

(3154 2—3) **Edykt.**

L. 4808. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadome, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Schiffmana przeciw Annie Błądkowej w ilości 35 zł. 25 ct. w. a. w dniach 3 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1878 każdym razem od godziny 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod nr. C. 16 w Kołodziejach położonej.

Protokoła zastawowego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej kancelaryi do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 6 maja 1878.

(3247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9541. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Aschera Leichtaga kramarza towarów korzennych w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 czerwca 1878 o godzinie 10 rano, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami przeszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowaj jako wierzyciele jej rozszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 31 lipca 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 zrana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnów dnia 1 czerwca 1878.

(3226 2—3) **Obwieszczenie**

L. 10738. C, k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, mających chęć kupienia, że w sprawie Rachmila Blasensteina przeciw Andrijowi i Annie Pasajlukom pto 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników pod nr. 5 w Wierzbowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach a to 12 lipca 1878 14 sierpnia 1878 i 13 września 1878 zawsze o godzinie 9 rano przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 276 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 28 lipca 1877.

(2906 2—3) **Edykt.**

L. 10764. Wskutek prośby Wacława Kandelki pod dniem 8 listopada 1877 do l. 10764 wniesionej wzywa się spadkobierców nieobjętej masy spadkowej Żofii Weżykowskiej względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adw Ruczkę kuratorem ustanowiono, by przy terminie 1 lipca 1878 na 10 godzinę wyznaczonym udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 1942 zł. 50 ct. wedle dom. 5 pag. 491 n. 33 on. w stanie biernym realności l. d. 20 krakow. przedm. w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesiona lub że termin ku temu otwarty.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 8 listopada 1877.

(2963 2—3) **Edykt.**

L. 1289. W dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu w sądzie licytacya realności Jana i Franciszki Michalskich własnej pod l. k. 12 na Lisichjamach w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie i na rzecz Ludwika Majora pto. 450 zł. w. a. z pn. pod warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 795 zł. w. a., zaś wadyum wynosi 79 zł. 50 ct. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

3. Gdyby na trzecim terminie nieofiarowano takiej ceny niżej ceny wywołania, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich wierzycieli zastawniczych, realność ta nie będzie sprzedaną, lecz odbędzie się na dniu 11 października 1878, o godzinie 10 przed południem termin do ustanowienia ułatwiających warunków.

Resztę warunków, tudzież protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich niewiadomych właścicieli, którzyby prawo zastawu na tej realności uzyskali, tych ostatnich z tem, że dla nich kurator w osobie Karola Lukawskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 20 kwietnia 1878.

(3081 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7519. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kuffla, iż przeciw niemu pod dniem 5 stycznia 1877 l. 81 Regina Kubicowa z Kalnej do tutejszego sądu pozew o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. wniosła, i że do zastępstwa jego w sporze pozwem tym wszczętym adw. dr. Rosnera jako kuratora ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 6go czerwca 1878 wyznaczono.

Bała, dnia 30 marca 1878.

(3140 2—2) **Edykt.** (L. 4429.

Przemyski sąd obwodowy uchwałą z dnia 10 września 1878 uznał Antoniego Gardziela z Pruchnika marnotrawcą, dla którego też Wojciecha Krasickiego kuratorem zamianowano.

Sąd powiatowy Jarosławski

5go maja 1878.

(3225 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zapłacenia Janowi Połończykowi prawomocnie od Wojciecha Żuławińskiego wywalczonej kwoty 300 zł. w. a., odbędzie w dniu 1 lipca 1878 i w dniu 5go sierpnia 1878 publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 140 i i 143 w Dobczycach położonych.

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł. co do realności l. 140, a 315 zł. co do realności l. 143. Wadyum 61 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 29 kwietnia 1878.

(2955 2—3) **Edykt.**

L. 450. Dnia 12 lipca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 454 w Grzymałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Lipskiego własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną na pierwszym terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powi[illegible]

Grzymałów dnia

(3005 1—3) **Edykt.**

L. 2015. C. k. sąd powiatowy w Obertynie ogłasza niniejszem, że w celu ściągnięcia 4 rat pożyczkowych po 115 zł. i reszty jącego kapitału 2037 zł., 16 zł., od dłużnika pana Franciszka Zechowskiego na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hypotecznego we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, publiczna licytacya realności pod l. 808 subrep. 596 w Obertynie położonej, własność pana Franciszka Zechowskiego jak dom. tom. II. pag. 194 n. 3 haer. stanowiącej, na którą licytacyę chęć kupienia mających się wzywa.

Warunki licytacyi są następujące:

I. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. k. 880 subrep. 596 w Obertynie położona wedle dom. tom. II. p. 194 n. 3 haer. pana Franciszka Zechowskiego własna wraz ze wszystkiemi przynależnościami i prawami tak jak takowa w tabuli jest zapisana i jak takową ostatni właściciel posiadać ma prawo — bez ewikcyi jednak za wartość jak i za dochody.

II. Licytacya tej realności odbędzie się w dwóch terminach powyższych, na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

III. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 5645 zł.

IV. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnaj jako zakład (wadium) 10% ceny wywołania 5645 zł. czyli raczej okrągłą sumę 565 zł. bądź w gotowiźnie. bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa albo też w galic. listach zastawnych czyli hipotecznych lub też w listach zastawnych uprz. austr. banku narodowego, o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą obligacye, listy zastawne lub hypoteczne wedle kursu tychże z dnia licytacyę poprzedzającego w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego obliczone być mają. Wadyum nabywcy zastępuje miejsce podatku w gotowiźnie złożone w cenę kupna wliczone — innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

V. Nabywca będzie obowiązany w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu prawomocnej uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej — wykazać się przed sądem, że wierzytelność c. k. uprz. galic. akc. banku hypotecznego wraz z przynależnościami w kasie tego banku zapłacił lub też po opłaceniu wszelkich zaległych rat przyzwolenie tegoż banku na pozostawienie reszty tej wierzytelności przy hypotece rzeczonej realności uzyskał.

Suma przez nabywcę c.k. uprzyw. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, lub przez ten bank przy hipotece realności pozostawiona uważaną będzie jako uiszczona na poczet ceny kupna.

VI. Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub na poczet ceny kupna przy hipotece realności przez ten bank pozostawionej wypadnie, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu prawomocnej uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej bądź do depozytu c. k. sądu powiatowego w Obertynie złożyć lub też według postanowienia tegoż sądu zapłacić, a dopóki to nie nastąpi od tej reszty ceny kupna procent po 6 półrocznie zgóry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłacenia wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie dowieść przed sądem zawarcie tych układów. Natomiast obowiązany będzie nabywca te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

VII. Nabywca dalej obowiązany będzie celem doręczenia mu uchwał sądowych miejsce swego zamieszkania, w Obertynie sądowi wcześnie wskazać, lub też w tem celu pełnomocnika w Obertynie stale zamieszkałego ustanowić i tegoż sądowi oznajmić, inaczej przybicie każdej doręczyć się mającej uchwały sądowej za kratkami sądu za istotne doręczenie do rąk własnych uważane będzie.

VIII. Skoro się nabywca wykaże, że dopełnił 5 warunku sprzedana realność oddaną mu będzie na jego żądanie i koszt w fizyczne posiadanie, a gdyby się do tego nie zgłosił uważane będzie objęcie realności w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania dopełnienia 5 warunku dokonane, a od tego też dnia wszelkie z posiadaniem tej realności posiadane dochody tudzież wszelkie ciężary i niebezpieczeństwa na kupującego przejdą i procenta od reszty ceny kupna liczyć się będą. Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności z mocy którego tenże za właściciela nabytej realności intabulowanym będzie, jednakże tylko w tedy, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków w ustępie 6 i 10 niniejszych warunków wyrażonych w stanie biernym tej realności na koszt jego nastąpi, przyczem wszystkie na tej realności ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem jedynie tej którąby c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny przy hipotece realności pozostawił wykreślone i na cenę kupna przeniesione będą.

IX. Wszelkie z przeniesieniem własności z intabulacyą połączone należytości i kozsta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności z własnych ponieść funduszy.

X. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków wadyum przez nabywcę złożone przepada na korzyść wierzycieli hipotecznych na rachunek ich wierzytelności z przynależytościami według porządku tabularnego, a nadto realność ta w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie i to nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy, a oprócz tego nabywca za wszelkie szkody przez niedotrzymanie warunków, tak ewentualnie złożoną ceną kupna jak i całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się stanie.

XI. Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną na ten wypadek celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 12 sierpnia 1878 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających.

XII. Wykaz hipoteczny realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 10 maja 1878.

(3269 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27196. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy wodnej na Przemszy pod Gorzowem której koszta wynoszą cenę fiskalną 1473 zł. 30 ct. odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878 w c. k. Starostwie Krakowskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy mogą być w rzeczonem c. k. Starostwie przejrzane, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum najdalej do godziny 12 w południe mogą być wniesione.

Oferty nie ułożone w przepisany sposób lub podane po terminie nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 27 maja 1878.

(3239 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 852. Na zaspokojenie pretensyi Izaaka Schüssheima w kwocie 200 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się na dniu 8 lipca, na dniu 12 sierpnia i na dniu 9 września 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 93 w Walawie położonego Atanazego Domczaka własnego zaś na dniu 9 lipca, na dniu 13 sierpnia i na dniu 10 września 1878 każdym razem o godzinie 9 rano także w sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 71 w Walawie położonego, Stefana Muszyńskiego własnego, z których pierwsze na 1415 zł., drugie na 1170 zł. oszacowane jest.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy

Przemyśl dnia 10 kwietnia 1878.

(3237 1—3) **Edykt.**

L 6699. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem posiadaczy przez Alberta Strzeleckiego wrzekomo zgubionego rewersu Samborskiej kasy oszczędności nr. 398 z dnia 27 kwietnia 1876 opiewającego na okaziciela i na złożone tam jako zastaw celem zabezpieczenia pożyczki w kwocie 335 zł. 5 sztuk listów zastawnych 5 proc. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 1412, 1444, 1610, 1620 i 4772 Ser. V. po 100 zł. z kuponami z których pierwszy płatny, był dnia 30 czerwca 1876, aby pomieniony rewers w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznany będzie.

Sambor dnia 1 maja 1878.

(3163 1—3) **Edykt.**

L. 5684. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Feiwla Riegera, że przeciw niemu pod dniem 25go lipca 1877 l. 19634 wniosła Rozalia Schmeidler pozew wekslowy o zapłacenie sumy 140 zł. 39 ct. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1877 do l. 19634.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Feiwla Riegera nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Mochnackiego z zastępstwem adwokata dr. Markiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał,

Kraków 8 marca 1878.

(3217 1—3) **Edykt.** L. 12206.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 2760 złr. z przynależytościami nakazem zapłaty z dnia 19 października 1877 l. 27707 p. Włodzimierzowi Kraussowi od p. Juliana Tetmajera przyznanej odbędzie się w dniu 19 września 1878, 24 października 1878 i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4086 złr. 50 ct. w. a. na dobrach Liplas i Bilczyce na rzecz dłużnika p. Juliana Tetmajera zaintabulowanej a to pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi suma 4086 złr. 50 ct. na dobrach Liplas i Bilczyce wedle dom. 511 pag. 26 n. 56 on. na rzecz p. Juliana Tetmajera zaintabulowana.

2. Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy sprzedać się mającej i suma ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

O powyższej uchwale zawiadomienie otrzymują p. Włodzimierz Krauss, p. Julian Tetmajer, wszyscy wierzyciele oraz ci wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 12 września 1877 na hipotekę tej sumy weszli, lub którymby niniejsza uchwała nie dość wcześnie lub całkiem doręczoną nie została do rąk ustanawiającego się kuratora p. adw. dr. Adolfa Korczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Trojnalskiego i przez edykta.

Kraków dnia 17 maja 1878.

(3260 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8435. Z dniem 15 czerwca r. b. wchodzi na czas letni w ruch dziennie drugorazowa jazda szybkowozem między Szczawnicą a Starym Sączem, co się niniejszem z tem dodatkiem podaje do publicznej wiadomości, że od powyższego czasu do i od każdego przez Stary Sącz przechodzącego pociągu kolejowego dostać się będą mogli podróżni pocztą do i ze Szczawnicy.

Z c. k. krajowej dyrekcyi poczt

We Lwowie dnia 28 maja 1878.

(3252 1—3) **Edykt.**

L. 7690. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przeciwko małżonkom Wojciechowi i Agnieszce Sraczykom z Rakszawy w kwocie 350 zł. z pn. przyznanej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 263/322 w Rakszawie położonej a dłużnikom Wojciechowi i Agnieszce Sraczykom własnej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tejże.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawowego opisania sprzedać się mającej realności można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 30 marca 1878.

(3161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4232. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia w celu zaspokojenia należącej się Cyporze Tenzer od Jana Witalisa sumy 110 zł. zostanie realność pod l. kons. 44 w Bistuszowy, ciała tabularnego nie mająca a do Jana Witalisa należąca, przez publiczną licytacyę w 3 trzech terminach a to dnia 6 sierpnia, 17 września i 28 października 1878, każdym razem o god. 10 rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 204 zł. 50 ct. na trzecim zaś terminie realność ta za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

2. Chęć kupienia mający winien jest wadyum w kwocie 25 zł. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Inne warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchów dnia 30 grudnia 1877

(3246 1—3) **Edykt.**

L. 8326. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Kufflera w kwocie 240 zł. aw. przedsięweźmie przymusową sprzedaż $^1/_6$ części z połowy. a względnie $^1/_{12}$ części całej realności pod nk. 13 w Żywcu wedle księgi głównej gminy miasta Żywca tom II. pag. 16 i 17 dłużnika Leopolda Wodniaka własnej, w dniach 6 sierpnia, 6 września i 7 października 1878 zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi 109 zł. 17 c. Wadyum 11 zł. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach sześć ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 16 stycznia 1878.

(3166) **Obwieszczenie.**

L. 3002 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 27 lutego 1878 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych: firma Jozef Rozenblatt dla handlu zbożem. z siedzibą w Radymnie.

Przemyśl 6 marca 1878.

(3264) **Edykt.**

L. 6705. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że otworzony uchwałą z dnia 6 grudnia 1876 l. 14260 konkurs na majątek zaprotokołowanej firmy handlowej H. Kindler, uznany został w skutek zawartej przymusowej ugody uchwałą tego sądu obwodowego z dnia dzisiejszego do l. 6705/1878 za ukończony.

Stanisławów 29 maja 1878.

(2527 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5838. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżvnie sprzedaje wierzytelności Simchy Heifermann przeciw Ilkowi Stefak w kwocie 97 zł. 20 ct. w. a. przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 28 czerwca, 1 sierpnia i 2 września 1878 każdym razem o godzinie 9tej rano realność dłużnika w Rongurach pod l. k. 12/66 położoną ciała tabularnego nie stanowiącą na 1900 złr. w. a. oszacowaną

Zakład wynosi 190 złr.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem Mikołaja Łazaruka naczelnika gminy w Rungurach.

Warunki sprzedarzy akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 23 maja 1878.

(3268 1—3) **Edykt.**

L. 956 Na dniu 19 czerwca 1878 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprz. zakł. kred włość. przeciw Waśko wi Hyszczak pto. 147 złr. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hoszowie pod nr. konsk. 36 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 30 marca.

(3267 1—3) **Edykt.**

L. 722. Dnia 12go czerwca 1878 dnia 10 lipca 1878 i dnia 31 lipca 1878 odbędzie się w sprawie Wawrzyńca Drabik przeciw Ilkowi Reiterowskiemu pto. 32 złr. 38 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Zawadce pod l. 38 położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 420 złr. w. a.

Wadyum 42 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registrsturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 6go marca 1878.

(3271) **Edykt.** L. 26363.

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszy wiadomo czyni że otworzony edyktem z dnia 12 sierpnia 1870 l. 42150 konkurs do majątku tutejszego kupca Filipa Weinreba ukończony został.

Lwów 25 maja 1878.

(3261) **Ogłoszenie.**

L. 3702 C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Las“ dnia 11 czerwca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec 1 czerwca 1878.

(3172 1—3) **Edykt.**

L. 1810. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że Antoninę Kmiecikową z Zwierzyńca na mocy przyzwolenia sądu krajowego Kraków 18 maja 1878 l. 12384 marnotrawczynią uznał i ustanowił dla niej kuratora Karola Oprochę.

Liszki dnia 23 maja 1878.

(3083) **Obwieszczenie.**

K. 6394. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Ofcie Fränkla przeciw Piotrowi Michajlukowi o 222 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności CN. 3 w Brusturach w trzech terminach 12 lipca, 14 sierpnia i 13 września zawsze o godz. 10 rano za cenę szacunkową 504 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w ilości 50 zł. 40 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 10 maja 1878.

(3211 2—3) **Edykt.**

L. 21445. C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 10go listopada 1877 l. 52505 w sprawie galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Władysławie z Chłopickich Andruszowskiej i innym przymusowej sprzedaży części dóbr Kopań „Gniła" zwanych na zaspokojenie sum 8196 złr. 26 ct. i 3213 złr. 29 ct. z pn. ustanawia adw. Dr. Malego kuratorem a adw. Dra. Skwarczyńskiego zastępcą tegoż dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Władysławy z Chłopickich Andruszewskiej i ogłaszając to edyktem wzywa też zapozwaną aby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała.

Lwów dnia 4 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

Ważne dla gospodarzy i budowniczych

Najlepszym środkiem konserwującym materyał budulcowy, drewniane sprzęty domowe i narzędzia gospodarcze jest **OLEJ NAFTOWY**, — posiada on bowiem tę dobrą własność, że łatwo wsiąka w drzewo, skórę i t. p., a głęboko napełniwszy pory tłustością, szczególnie je zamyka, przezco materyał od szkodliwych, zmiennych działań powietrza i wilgoci zasłania, zatem nie dopuszczając prędkiego trupieszenia, pękania, paczenia się, chroni od zepsucia. Olej naftowy jest tak samo dobrym do zapuszczania wszelkiego drewnianego materyału, jak pokost lniany, nad którym jednakże posiada tę wyższość, że jest bez porównania tańszym. Z najlepszym skutkiem można go używać tam, gdzie drzewo na ustawiczne działanie powietrza i wilgoć jest wystawione, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. A gdy olej naftowy rafinowany naturalnej barwy, żadnego drewnianego materyału nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu, do pierwszego zagruntowania pod farbę olejną, dla swej taniości ze znaczną korzyścią najlepiej użytym być może.

1 kilo **rafinowanego oleju naftowego,** który koloru drzewa nie zmienia — kosztuje **22** ct.
1 kilo **oleju zwykłego,** który drzewu barwę orzechową nadaje — kosztuje . . **14** ct.

Przy odbiorze większej ilości opuszczam **znaczny rabat.**

Zamówienia wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznych.

Piotr Miączyński

Fabrykant nafty i smarowidła **we Lwowie,** ul. Sykstuska l. 47. (2750)

L. 2584. (3273 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.425 zł. 54 kr. m. k. czyli 6.747 zł. 20 ct. w. a., 30.377 zł. 73 ct. i 45.969 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 16.200 zł. m. k., 32.400 zł. i 46.200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Zgłobień i Wola zgłobieńska, w powiecie Rzeszowskim położonych, Wincentego i Władysława Straszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1876 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 29 maja 1878.

Michał Morawiecki

c. k. Notaryusz

przeniósł swoją kancelaryę pod l. 7, plac Maryacki, róg ul. Kopernika, dom Penthera we Lwowie. (2888 8 - 15)

Pożyczki

na tabularne majętności ziemskie i realności miejskie w banknotach, mogą za moją interwencyą być uzyskane pod bardzo korzystnymi warunkami, mianowicie za opłatą tylko 7% rocznie tytułem odsetek wraz z amortyzacyą, przez co dług już w 29½ latach umorzony zostaje. — Bliższe wiadomości udzielam ustnie lub pisemnie na frankowane listy

M. Perlmutter

ul. Jagiellońska nr. 17, IIgie piętro. (3118 3—3)

DZIENNIKI i OGŁOSZENIA — AJENCYA i EKSPEDYCYA

Zmiana lokalu — Zmiana lokalu

Z dniem 1 maja b. r.

AJENCYA i Ekspedycya

dzienników krajowych i zagranicznych, oraz koncesyonowane biuro do przyjmowania ogłoszeń (inseratów), i **pośrednictwa wizowania paszportów** za granicę

WŁ. PIĄTKOWSKIEGO

we Lwowie, plac Halicki nr. 14, dawniej Admin. Dzien Polsk. przyjmuje wszelkie prenumeraty i inseraty na wychodzące w całej Europie czasopisma, oraz zawiadomienia i ogłoszenia do dzienników, sprzedaże lub kupna majątków, lasów, realności, ziemiopłodów itp., jakoteż obstalunki na winiety i bilety wizytowe, adresy i wszelkie roboty litograficzne i drukarskie najpunktualniej wykonywane, jako to: broszurki, rejestra gospodarskie i leśnicze, plakaty, kartki pogrzebowe itp. Wzory wyż wymienione można każdego czasu przejrzeć w biurze Ajencyi.

(3256)

Kantor stręczeń

guwernerów i guwernantek

Pani **W. Zaleskiej** w Paryżu

Rue Brochant 11,

od lat kilkunastu zaszczycany zaufaniem i znany z sumiennego wyboru guwernerów, guwernantek tudzież bon Francuzek i Angielek, poleca się względom publiczności. Dostarcza wszelkie objaśnienia co do wystawy. Uprasza się o frankowanie listów. (2225 5—5)

Właśnie wyszło z druku:

O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności, według ustawy lipcowej z roku 1877. napisał Dr. Leonard Piętak, 80 ct.

Poprzednio wyszło:

O giełdzie i czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austryackiego, przez Dr. L. Pietaka 8vo zł. 1·20.

O towarzystwach zarobkowych i gospodarskich według ustawy z dnia 9go kwietnia 1873, z uwzględnieniem odnośnych ustaw w Niemczech obowiązujących, napisał Dr. L. Pietak.

Otrzymała na główny skład księgarnia

Seyfartha & Czajkowskiego we Lwowie.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada......... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek........... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk....... AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(570 6—6)

Naturalne WODY mineralne

Bardyjowska, Bilińska, Budzińska, Hunyady i Franz Josephsquelle, Emskie, Eggerskie, Fachingen, Friedrichshall, Giesshübel, Gleichenbergska, Iwonicka, Karlsbadzkie, Kissingen, Krynicka, Kreuznachtska, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Pilnau, Pyrmont, Rabka, Seidschizka, Selterska, Schwalbach, Spaa, Szczawnickie, Vichy, Wildungen, Żegestowskie i różne sole mineralne

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(2547 5—5)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (1845 18—?)

WYSTAWA w PARYŻU.

Hôtel Port-Mahon

9, Ulica Pôrt-Mahon w Paryżu.

W środku miasta, blisko wielkiej opery i linij komunikacyjnych z pałacem wystawy tak przez tramway jako i kolej żelazną. Utrzymywany przez p. **Aubry**. Dogodny, czysty, po cenach nader dostępnych. — Mówią po polsku i po niemiecku.

(2608 3—5)

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. ***Pro. Raspi*** *w Wiedniu*

o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie:

„Racyonalnie dobrane pierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym.

Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 24—50)

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera „pod srebrnym orłem".

Nr. 12836 (3272)

Kundmachung.

Im Material-Magazine zu Pascani (Rumänien) erliegen:

56·000	Kilogramm	Pauscheisen
49·000	„	Zerreneisen
48·000	„	alten Stahl
15·000	„	Eisenspäne
13·000	„	altes Eisenblech

welche Materialen an Meistbiethende veräussert werden.

Hierauf Reflectirende haben ihr versiegeltes mit einen 5% Vadium belegtes Offert mit der Aufschrift „Offert auf Alteisenmaterial" bis zum 20 Juni l. J. bei der Betriebs-Direction in Lemberg einzubringen.

Jassy am 18/30 Maj 1878.

Die Betriebs-Leitung.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują si[...]ursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1844 19—?)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.